WBP w Kielcach

Plenarne obrady komitetów wojewódzkich PZPR w Kielcach i Radomiu

Na plenarnym posiedzeniu zbiera się dzisiaj Komitet Wojewódzki PZPR w Kielcach. Obrady poświęcone będą omówieniu przygotowań oraz zatwierdzeniu sprawozdania na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Programową PZPR. Wojewódzka instancja partyjna zapozna się również z informacją o sposobach załatwiania skarg i zażaleń wpływających do KW PZPR.

Plenarne posiedzenie rozpocznie się o godz. 10 w sali konferencyjnej KW PZPR w Kielcach.

Dziś na plenarnym posiedzeniu zbiera się również Komitet Wojewódzki PZPR w Radomiu. Tematem obrad będzie ocena przebiegu kampanii sprawozdawczo-programowej w wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz przygotowania do Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej.

Początek obrad o godz. 9 w sali konferencyjnej gmachu KW.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

25 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło i zatwierdziło wszelkie zadania polityki zagranicznej PRL w 1983 roku.

Stwierdzono, że obecna skomplikowana sytuacja międzynarodowa, a zwłaszcza napięcia stwarzane przez konfrontacyjną politykę USA i NATO, próby izolacji Polski na arenie międzynarodowej oraz stosowanie wobec niej szantażu ekonomicznego, a także skierowana przeciw naszemu krajowi, oraz innym państwom socjalistycznym agresja propagandowa, stawiają przed polską polityką zagraniczną w 1983 r. szczególnie poważne zadania. Należą do nich zwłaszcza: rozwój i umocnienie wszechstronnej współpracy z państwami socjalistycznymi, w tym realizacja wspólnych inicjatyw na rzecz bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie (określonych w Deklaracji Politycznego Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, przyjętej w Pradze 5 stycznia br.), aktywizacja stosunków politycznych i gospodarczych z krajami rozwijającymi się; przeciwdziałanie naciskom i polityce „sankcji" i ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne; prowadzenie dialogu na rzecz odprężenia umocnienia procesu KBWE w Europie oraz podejmowanie skutecznych kroków w dziedzinie zahamowania wyścigu zbrojeń.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało oceny sytuacji w naukach społecznych, podkreślając potrzebę zwiększenia ich rangi i skuteczności od-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Moim zdaniem

Pierwsze efekty

MÓWI EUGENIUSZ WIEJAS I SEKRETARZ KOMITETU ZAKŁADOWEGO „POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ PRZY FSC IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W STARACHOWICACH:

— W naszych zakładach zatrudnionych jest ponad 16 tysięcy osób, 3 tysiące to członkowie organizacji partyjnej. 20 grudnia ubiegłego roku zostali w naszej fabryce wybrany 7-osobowy zarząd nowych związków zawodowych, równocześnie powołano radę tej samorządnej, niezależnej organizacji wszystkich pracowników FSC. I jeszcze jedna wymowna liczba: do 14 stycznia 1983 r. deklarację przynależności związkowej podpisało 3395 osób.

Myślę, że to znaczące osiągnięcie jest rezultatem konsekwencji w działaniu, zaangażowania w budowanie związków pracowników naszej fabryki.

Najważniejsze były pierwsze kroki, pierwsze przedsięwzięcia: grupa inicjatywna liczyła 60 osób, oparliśmy się na doświad-

DOKOŃCZ. NA STR. 2

Świece zapłonowe z „Iskry"

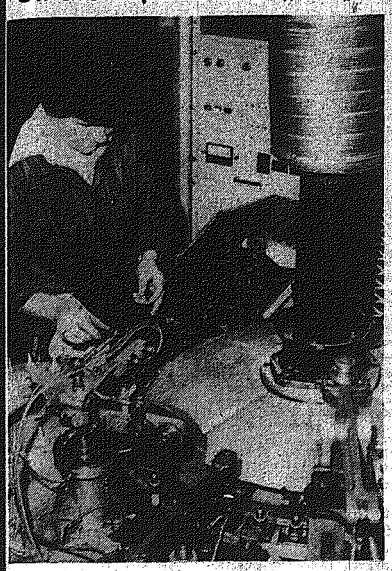

Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra" w Kielcach jest producentem świec zapłonowych. Mimo iż w ubiegłym roku wyprodukowano ich ponad 19 milionów, nie pokrywa to jednak zapotrzebowania krajowego. Aby utrzymać ten poziom produkcji w roku bieżącym trzeba świece eksportować również do II obszaru płatniczego, zarabiając w ten sposób na zakup potrzebnych do ich wytwarzania materiałów, również ze strefy dolarowej.

Aby zwiększyć produkcję w stosunku do potrzeb, które są trzykrotnie większe zaleci możliwości wytwórcze kieleckiego zakładu, konieczne są inwestycje, które w tym roku nie zostaną jeszcze podjęte. Obecnie prowadzone są jednak prace badawcze, zmierzające do uruchomienia krajowej produkcji materiałów dotychczas importowanych, a zmuszających „Iskrę" do eksportu. (hb)

Na zdjęciu: produkcja świec zapłonowych w kieleckiej „Iskrze".

CAP — W. Stan

W. Jaruzelski przyjął delegację KP Norwegii

26 bm. I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą w Polsce na zaproszenie KC delegację Komunistycznej Partii Norwegii z I wiceprzewodniczącym partii — Arne Jorgensenem.

Wojciech Jaruzelski poinformował członków delegacji o aktualnej sytuacji w naszym kraju i w partii, z podkreśleniem działań PZPR i rządu PRL, zmierzających do przezwyciężenia skutków kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz umocnienia socjalistycznego państwa.

Arne Jorgensen przedstawił warunki, w jakich działa KP Norwegii oraz podkreślił rolę krajów socjalistycznych, w tym Polski, w walce o utrzymanie pokoju w Europie i świecie. Przekazał również wyrazy poparcia KP Norwegii dla działań PZPR (PAP)

Już ponad 2 mln zł w skarbonce wawelskiej

26 bm. przeliczono zawartość skarbonki ustawionej na dziedzińcu wawelskim, do której zbierane są datki na odnowę zabytków Krakowa. Do skarbonki wawelskiej wrzucono już ponad 2 mln złotych, ponad 3,5 tys. dol. USA oraz waluty krajów socjalistycznych wartości blisko 150 tys. zł. (PAP)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, CZWARTEK, 27 STYCZNIA 1983 R. NR 22 (11118) ROK XXXIV CENA 5 ZŁ

Kadry dla rolnictwa

Więcej wiedzy, mniej trudu

W Zespole Szkół Rolniczych w Cudzynowicach, w skład którego wchodzą: Zasadnicza Szkoła Rolnicza i Ogrodnicza, 3-letnie Technikum Rolnicze i Ogrodnicze oraz filialne Zasadnicze Szkoły Rolnicze w Działoszycach i Opatowcu zawód rolnika i ogrodnika zdobywa 400 uczniów. Bazą do zajęć praktycznych jest własne liczące 200 ha gospodarstwo pomocnicze szkoły, na którym prowadzona jest produkcja roślinna i zwierzęca. Szkoła posiada szklarnie, w których obecnie hoduje się goździki i rozsadę pomidorów oraz tunele foliowe, przeznaczone na produkcję ogrodniczą. 3 ha zajmuje plantacja czarnej porzeczki. W chlewniach znajduje się obecnie 200 sztuk bydła mlecznego i opasowego. Codziennie z gospodarstwa trafia do punktu skupu 250 litrów mleka. W ubiegłym roku wartość produkcji gospodarstwa pomocniczego Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach wyniosła 9 mln zł.

Szkoła posiada znaczne osiągnięcia w organizacji życia kulturalnego i społecznego młodzieży. Otrzymała wiele ogólnopolskich nagród i wyróżnień. W ubiegłym roku szkolne koło ZSMP zajęło I nagrodę przewodniczącego ZG ZSMP w ogólnopolskim konkursie na najlepsze koło ZSMP. Przeważająca część absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych podejmuje pracę w gospodarstwach rolnych.

(m.)

Nasz komentarz

Klucz jest w rękach pracowników

ROK, który minął oceniany jest rozmaicie w kategoriach ekonomicznych. Jedni mówią, że jest dobrze, inni, że nie ma się z czego cieszyć. Na naradzie sekretarzy instancji terenowych i zakładowych partii oraz dyrektorów przedsiębiorstw Kielecczyzny, która odbyła się w poniedziałek w Komitecie Wojewódzkim, słusznie podkreślono, że z pozytywnych tendencji, jakie pojawiły się w gospodarce od jesieni ub. r. w postaci zahamowania spadku produkcji, nie należy wyciągać nazbyt pochlebnych wniosków dla dalszej koniunktury, a przede wszystkim stopy życiowej.

Spadek zahamowano, ale nie wszędzie. W FSC w Starachowicach, w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego w Końskich, Pińczowskich Zakładach Kamienia Budowlanego, Zakładach Górniczo-Metalowych w Zębcu, Zakładach Farb i Lakierów, w Bliźynie i w kilku innych produkcja była mniejsza niż w 1981 roku. Ostatecznie w roku ubiegłym Kielecczyzna dała produkcję wartości 153 mld złotych — w sumie o dwa procent niższą niż w roku poprzednim.

Nie wolno też zapominać o tym, przed czym przestrzegał (nie pierwszy zresztą raz) sekretarz KW — Zdzisław Kowalski, że struska towarów wpływająca na rynek jest wątłutenka w porównaniu ze strugą pieniędzy rynek zalewających.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W starachowickiej FSC

Wybory do samorządu pracowniczego

W poniedziałek i wtorek, w starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych i w pięciu podległych jej zakładach filialnych, odbywały się wybory do samorządu pracowniczego Zgodnie z przyjętą zasadą miały one charakter powszechny, bezpośredni, tajny i równy. Cieszyły się dużym zainteresowaniem wielotysięcznej załogi. Świadczy o tym frekwencja sięgająca ponad 86 proc. ogółu zatrudnionych.

Na 168 miejsc w samorządzie mandat delegata otrzymało 146 pracowników. Nato-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Po wspólnym plenum KC PZPR i NK ZSL

Kierunki działań spółdzielczości rolniczej

W Miedzeszynie k. Warszawy zakończyła się 28 bm. dwudniowa narada prezesów wojewódzkich związków spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska", poświęcona ocenie działalności spółdzielczości rolniczej w ub. roku oraz najważniejszym kierunkom działań w 1983 r. ze szczególnym uwzględnieniem zadań wynikających z uchwały wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL oraz nowej ustawy „Prawo spółdzielcze". W naradzie uczestniczyli: w pierwszym dniu — prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski, a w drugim dniu — sekretarz KC PZPR Zbigniew Michalek.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na zdjęciu: uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach w czasie zajęć praktycznych przy pielęgnacji goździków w szklarni zakety.

Fot. A. Peczalski

Próba silników wahadłowca „Challenger"

NOWY JORK PAP. We wtorek na 20 sekund uruchomiono trzy główne silniki nowego amerykańskiego wahadłowca kosmicznego „Challenger". Była to już druga próba tego typu, która miała pozwolić ustalić źródło wycieku płynnego wodoru ze zbiorników paliwowych statku kosmicznego. Wyciek tego gazu spowodował odwołanie o miesiąc pierwszego startu wahadłowca. Miał on nastąpić w końcu stycznia br.

Przedstawiciele NASA zapowiedzieli, że „Challenger" nie wystartuje dopóki nie będzie pewne miejsce i powód wycieku gazu.

Fatamorgana w NRD

BERLIN PAP. Rzadkie zjawisko przyrodnicze można było zaobserwować we wtorek z najwyższej góry NRD szczytu Fichtelberg w okręgu Karl-Marx-Stadt: był to odwrócony obraz oddalonych o 150 km wzniesień Czeskiego Lasu. Stało się to możliwe dzięki odbiciu się obrazu w górnej warstwy atmosfery o różnych stopniach temperatury. Podobne zjawisko (fatamorgana) obserwowano również z tej góry w ubiegłym roku.

Ukamienowanie więźniów

HAWANA PAP. Grupa uzbrojonych mieszkańców miasta Barracao, położonego w południowo-zachodnim regionie Brazylii, wtargnęła we wtorek do miejscowego komisariatu policji i dokonała samosądu na 6 osobach, podejrzanych o napady rabunkowe i morderstwa.

Zgodnie z relacją szefa lokalnej policji, Eduardo Aleixo Mendonci, około 150 ludzi, uzbrojonych w drewniane pałki i siekiery, wyciągnęło 6 podejrzanych z więziennych cel. Więźniowie byli okładani pałkami, obrzucani kamieniami, a na koniec zostali powieszeni.

Ofiary, 4 z nich były I kobiety, zostały stwierdzone w ubiegłym tygodniu i oskarżone o kradzież samochodów oraz zamordowanie 2 taksówkarzy.

Makabryczna zbrodnia

Zabił, a potem podpalił

W miejscowości Rakówek, gmina Raków, woj. kieleckie, w poniedziałek, 24 bm. o godzinie 4.30 wybuchł pożar w zabudowaniach 67-letniej Marianny L., samotnie mieszkającej wdowy-rencistki. Po ugaszeniu pożaru, w zgliszczach znaleziono zwęglone zwłoki właścicielki, przy których brak było głowy. Dzięki sprawnej akcji funkcjonariuszy Komendy Miejskiej MO w Kielcach ustalono, że zabójstwa i podpalenia dokonał Bogusław O. lat 17, mieszkaniec tej samej wsi. Podczas przesłuchania przyznał się on do popełnionego czynu.

W niedzielę popołudnie udał się do Marianny L. w celach rabunkowych. Pobił ją, związał ręce i dokonał mordu bijąc kamieniem po głowie. Następnie udał się do domu, obejrzał film w telewizji „Szpital na peryferiach" i wrócił na miejsce zbrodni. Znalezionym denaturatem oblał mieszkanie, a następnie podpalił, próbując zacrzeć ślady zbrodni. (map)

Administracja — kierunek na poprawę pracy

Rozmowa z prof. Zygmuntem Rybickim

Jakie zmiany ilościowe i jakościowe w kierowniczej kadrze administracji państwowej przyniósł 1982 r.? I tym pytaniem do podsekretarza stanu w URM, prof. Zygmunta Rybickiego zwrócił się dziennikarz PAP.

— W minionym roku nastąpiły zmian kadrowych nie aż tak zmniejszyło. Zwłaszcza druga połowa 1982 r. przyniosła pewne ustabilizowanie sytuacji. Na ogólną liczbę ok. 200 stanowisk ministrów, podsekretarzy stanu, kierowników urzędów centralnych, ich zastępców i dyrektorów generalnych dokonano 29 zmian. Natomiast na niższych szczeblach nadal zachodziły poważne zmiany personalne, w moim zresztą przekonaniu, często ze szkodą dla administracji. Odchodzili bowiem też ludzie, którzy szukali lepszej pracy.

Stworzyliśmy w minionym roku podstawy systemowe dla uporządkowania struktur w administracji centralnej i ukształtowania kadry kierowniczej. W 1982 r. jednoznacznie określono, iż zadaniem aparatu administracyjnego jest służba społeczeństwu i otwartość wobec niego. Chciałbym wskazać, że np. w latach międzywojennych wysoko kwalifikowany aparat państwowy w Polsce był w poważnym stopniu ciałem elitarnym, oddzielonym od reszty społeczeństwa. Zjawisko to można obserwować dziś w niektórych krajach, np. w Wielkiej Brytanii.

W myśl przyjętej u nas koncepcji aparat administracyjny powinien łączyć wysoki prestiż wynikający z dużej fachowości zawodowej i odpowiedniego poziomu moralnego, z jednoczesnym zwróceniem się w stronę ogółu społeczeństwa, któremu służy. Oznacza to poddanie tego aparatu kierownictwu i kontroli organów przedstawicielskich. Mam na myśli Sejm i rady narodowe. Ważne zadania kontrolne spełniają organizacje społeczne, w tym struktury jednoczące ludzi wokół idei porozumienia narodowego.

Warto przypomnieć, że w 1982 r. ustalone zostały nowe podstawy prawne doty-

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

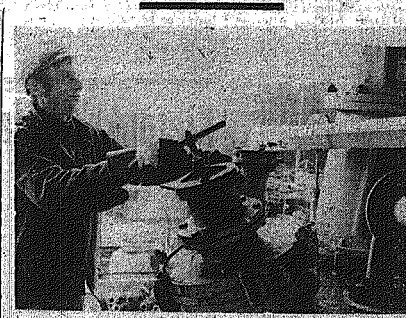

Środki ochrony roślin

O tym, że bez środków ochrony roślin trudno nawet marzyć o porządnych plonach wiadomo wszystkim. Tak jak wiadomo również, że środków tych ciągle jest w naszym kraju niedostatek i to spory. Specjalizują się w ich produkcji między innymi Zakłady Chemiczne „Organika-Sarzyna" w Sarzynie (woj. rzeszowskie).

W tym roku wprowadzono na rynek nowość — środek chwastobójczy przeznaczony dla warzywnictwa — „betanol". „Sarzyna" zwiększa też w miarę możliwości ilość produkowanego tu „chwastoxu" płynnego. Wiele uwagi poświęca się też pracom nad uniezależnieniem się od kosztownego importu komponentów niezbędnych do wytwarzania środków ochrony roślin. (KB)

Na zdjęciu: sparatowy Stanisław Świder obsługuje insektycydy produkcji własnej.

CAP — A. Łukaj

Pierwsze efekty

DOKOŃCZ. ZE STR. 1

czniach pracy ZOKON i Komisji Socjalnej. W skład tej grupy weszli ludzie z autorytetem zawodowym i moralnym. Znani i cieszący się zaufaniem robotników. Organizowaliśmy zebrania, przeprowadzali indywidualne rozmowy. Projekt statutu związkowego, ten najważniejszy dokument, został rozpropagowany wśród całej załogi przedsiębiorstwa. Wypełniający związkowe deklaracje mieli więc pełną świadomość, wiedzieli do jakiego związku zawodowego przystępują. Teraz dzień po dniu organizacja związkowa krzepnie, nabiera pewności działania, staje się coraz silniejsza.

Najważniejsze zadania? Przede wszystkim obrona interesów socjalnych, ekonomicznych i prawnych wszystkich zatrudnionych w FSC, poprawa warunków bhp. Postulaty i wnioski robotników w tych sprawach przyjmowane są przez instancje związkową. Jedne są na bieżąco rozwiązywane, inne stanowią zaczątek programu działalności. Ludzie sami wskazują co jest najważniejsze, najpilniejsze. Ważnym zadaniem, jakie stoi przed związkami zawodowymi, jest umocnienie praworządności, zwalczanie szkodliwych zjawisk w życiu społecznym. Ja wiem, że to pozornie hasła, ale za nimi idą konkretne czyny, działanie.

Kolejną, bardzo istotną sprawą dla tworzącej się przecież ciągle organizacji jest przeprowadzenie wyborów do władz na wszystkich wydziałach produkcyjnych. Mówiąc wprost: chodzi o stopniowe odbudowanie podstawowych struktur związkowych.

I jeszcze jeden istotny problem. Przed fabryką stoi bardzo trudne i skomplikowane zadanie technologiczne. Zastąpienie aluminiowego korpusu silnika tańszym, żeliwnym. Konieczna jest modernizacja obrabiarek, kilka linii obróbczych. Szczególnie mocno zaangażowali się w to robotnicy z wydziału remontowego i narzędziowego. Trzeba znaleźć wspólny język z kadrą techniczną. Jestem przekonany, świadczą o tym zresztą fakty, że nam się to w pełni udaje.

To dopiero początek, pierwsze ale najważniejsze kroki w działalności odradzających się związków. Ale zarazem są to przecież wymierne efekty, znaczące przedsięwzięcia powstających w FSC związków zawodowych.

(bis)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

działywania, wzmocnienia twórczej aktywności partyjnego środowiska naukowego, wzrostu roli uczelni i instytutów naukowych partii. Stwierdzono, że rozwój marksistowskich nauk społecznych oraz właściwe wykorzystanie prowadzonych przez nie badań stanowią istotny warunek doskonalenia działalności ideologicznej partii. Jednocześnie dorobek nauk społecznych spełnia ważną i niezbywalną rolę w procesie poznawczym oraz w programowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Biuro Polityczne przyjęło założenia programowo-organizacyjne XII plenum KC PZPR.

Biuro Polityczne KC PZPR oceniło sytuację społeczno-gospodarczą w roku 1982, ze szczególnym uwzględnieniem problemów równowagi pieniężno-rynkowej.

Stwierdzono, że w drugim półroczu wystąpiło w gospodarce wiele tendencji pozytywnych, jak stopniowy wzrost produkcji przemysłowej, wzrost wydajności pracy, zahamowanie spadku budownictwa mieszkaniowego, ożywienie w eksporcie. Mim. z uznaniem podkreślono, że w wielu przedsiębiorstwach nastąpiło powiązanie wzrostu płac ze wzrostem wydajności pracy. Nie była to jednak postawa powszechna. Głównie pod koniec roku zarysowały się takie zjawiska niepokojące. Należy do nich zwłaszcza znaczne przyspieszenie wzrostu wypłat pieniężnych wyprzedzających przyrost produkcji i dostaw na rynek, co niemalej liczbie przedsiębiorstw wzrost wynagrodzeń przewyższał wzrost produkcji wręcz rażąco. Przy czym nadmierne — w porównaniu z poziomem produkcji — zwiększenie wynagrodzeń było w przeważającej mierze dokonywane przez przedsiębiorstwa na podstawie samodzielnych decyzji. Kontynuowanie tej tendencji prowadziłoby do zachwiania odbudowywanej z miesiąca na miesiąc w roku ubiegłym równowagi na rynku i groziło powtórnym jego rozregulowaniem. Utrudniałoby również odchodzenie od reglamentacji oraz sprzyjało zjawiskom spekulacyjnym. Nade wszystko jednak mogłoby podważyć przyjętą w planie na rok 1983 politykę umiarkowanego wzrostu cen i ochrony przed ich wzrostem najsłabszych ekonomicznie grup społecznych — za czym opowiedziało się zarówno październikowe X plenum Komitetu Centralnego, jak i obradujący w gminie Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Realizacja tej polityki wymaga skuteczniejszego eliminowania z działalności przedsiębiorstw praktyk powodujących inflacyjny wzrost wypłat — bez odpowiedniego, efektywnego wzrostu produkcji. Służyć temu powinno konsekwentne wprowadzenie w życie i przestrzeganie zasad reformy gospodarczej wraz z modyfikacjami wprowadzonymi przez Radę Ministrów i obowiązującymi od stycznia 1983 roku. Jest to najważniejsze zadanie organów administracji państwowej w dziedzinie gospodarki oraz kierownictw przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych. Zgodnie z zamierzeniami rządu należy poddać ocenie i wyciągnąć stosowne wnioski w odniesieniu do tych kierownictw przedsiębiorstw, które — wbrew założeniom reformy i interesom ogólnospołecznym — dopuściły do nieuzasadnionego efektami produkcyjnymi wzrostu wynagrodzeń. Trzeba również dokonać partyjnej oceny tego rodzaju postępowania.

Z miesiąca na miesiąc w coraz większej liczbie przedsiębiorstw wznawia działalność samorząd pracowniczy. W 1983 roku będzie to już zjawisko powszechne. Biuro Polityczne z uznaniem wita inicjatywy samorządu zmierzające do polepszenia organizacji, poprawy efektywności i wzrostu produkcji. Przyczynić się one powinny do przezwyciężenia kryzysu i polepszenia klimatu społecznego.

Biuro Polityczne zapoznało się ze stanem prac rządu nad kompleksowym programem antyinflacyjnym. Uznano za konieczne przedstawienie go Sejmowi PRL jeszcze w pierwszym kwartale bieżącego roku. Integralną częścią tego programu powinien być porozumienie z powiadomieniami X plenum — program oszczędności, powszechnego zapobiegania marnotrawstwu oraz nieuzasadnionemu wkładem pracy zróżnicowaniu dochodów i nadmiernemu bogaceniu się. Propozycje działań antyinflacyjnych powinny być możliwie jak najszerzej skonsultowane ze związkami zawodowymi w zakładach pracy.

Droga do stopniowego wzrostu poziomu stopy życiowej ludzi pracy prowadzi wyłącznie poprzez zwiększenie wydajności pracy, wzrost ilości i jakości produkcji towarów i usług. Niezrozumienie i odstępstwa od tej elementarnej prawdy grozi dezorganizacją i pogorszeniem warunków zakupów, a więc w konsekwencji pogłębieniem uciążliwości codziennego życia społeczeństwa. Dlatego też działalność wszystkich ogniw władzy powinna być w 1983 r. ukierunkowana przede wszystkim na zwiększenie produkcji i poprawę jej jakości, obniżkę kosztów wytwarzania, lepsze dostosowanie struktury produkcji do potrzeb. Biuro Polityczne zwraca się do instancji partyjnych oraz wszystkich członków partii, aby swą działalnością i postawą przyczyniły się do realizacji tych ważnych i pilnych zadań.

(PAP)

Powstała Rada Oświaty i Postępu Rolniczego ZSMP

O możliwościach oraz podstawowych kierunkach działania Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w zakresie popularyzowania oświaty i rolniczego postępu mówiono 26 bm. w Warszawie na posiedzeniu inaugurującym prace Rady Oświaty i Postępu Rolniczego, która powstała przy Zarządzie Głównym tej organizacji. Celem rady, w której skład wchodzą naukowcy, nauczyciele oraz aktywiści organizacji związani z oświatą rolniczą, jest doradztwo oraz opiniowanie i inspirowanie działalności ZSMP w tej dziedzinie.

Obradowało Prezydium TRK PRON

26 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Tymczasowej Rady Krajowej PRON, które rozpatrzyło projekt deklaracji ideowo-programowej PRON, projekt założeń statutowych oraz koncepcję kampanii przedkongresowej. Referentami byli: przewodniczący Komisji Programowej TRK prof. Janusz Reykowski, przewodniczący Komisji Statutowej prof. Henryk Groszyk oraz przewodniczący Komisji Organizacyjnej wiceprzewodniczący TRK PRON Wincenty Lewandowski.

W szerokiej, nie pozbawionej akcentów polemicznych dyskusji członkowie prezydium wypowiedzieli się w szczególności o potrzebie przedłożenia Tymczasowej Radzie Krajowej a następnie kongresowi PRON projektu deklaracji, jasnej, czytelnej, wzbogacającej formułę zaangażowania, zjednującej dla ruchu ludzi wciąż jeszcze nie przekonanych i wahających się. Zwrócono uwagę, iż dokument taki ukazać musi genezę ruchu, odwołać się do bogatych tradycji obywatelskiego współdziałania w ciągu całego okresu historii PRL, do porozumień sierpniowych, do społecznych inicjatyw odrodzenia narodowego, manifestacji, które się samoistnie i bardzo szeroko w różnych środowiskach po 13 grudnia 1981 r. Musi odwołać się do deklaracji Sejmu z dnia 3 maja ub.r. oraz do deklaracji PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenia „PAX" Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Polskiego Związku Katolickiego Społecznego z 20 lipca ub.r., która stała się platformą zjednoczenia różnych nurtów społecznych w jednym wspólnym politycznym ruchu odrodzenia narodowego.

(PAP)

Społeczeństwo polskie w drodze do porozumienia

W dniach 24—26 bm. odbyła się w Seroczu 3-dniowa konferencja naukowa pt. „Społeczeństwo polskie w drodze do porozumienia narodowego".

Konferencja poświęcona była przedyskutowaniu idei ruchu porozumienia narodowego, roli i miejsca ruchu w systemie politycznym oraz sformułowaniu diagnozy szans i barier jego rozwoju. Zwrócono uwagę na ścisły związek i uwarunkowanie szans porozumienia od powodzenia reform społeczno-ekonomicznych.

Z uczestnikami konferencji spotkali się wicepremier — Mieczysław F. Rakowski i minister kultury i sztuki — Kazimierz Zygulski. (PAP)

■ Skupować mleko czy nie? ■ Potrzebne są inwestycje ale i... zwykła woda

Z prac egzekutywy KW PZPR w Radomiu

Podczas wczorajszych obrad egzekutywy KW PZPR w Radomiu omówiono sytuację w mleczarstwie województwa oraz oceniono program w tym zakresie na lata 1983—85. Stwierdzono, iż w ostatnim 10-leciu spółdzielczość mleczarska podjęła zdecydowane działania w zakresie intensyfikacji skupu mleka. W rezultacie jego podaż wzrastała rokrocznie o około 10 proc., by osiągnąć prawie 210 mln litrów w roku minionym. Niestety, w ślad za tym nie poszły inwestycje. Sytuacja zatem jest taka, iż wiele zlewni mieści się w wynajętych pomieszczeniach trudnych do utrzymania w czystości. Nie ma też możliwości przetworzenia odebranego od rolników mleka, szczególnie w okresach szczytowych dostaw letnich. Nadwyżka wówczas sięga ponad 300 tys. litrów dziennie. Koniecznością zatem staje się przetworzenie znacznych ilości białego płynu na kazeinę, bądź odwożenie go do gospodarstw chłopskich jako tzw. mleka paszowego cenionego po 10 groszy za litr. Szczególnie drastyczna sytuacja występuje w tych okresach w zakładach mleczarskich w Kozienicach i Zwoleniu. Przedstawiciele tych spółdzielni informowali przecież, że w ten sposób niszczy się po kilka milionów litrów mleka rocznie. Niewiele lepiej dzieje się w samym Radomiu. Zakład tej spółdzielni przetwarza w szczytowym trzykrotnie więcej mleka niż przewidywano w założeniach techniczno-ekonomicznych przetwórni. Istnieje zatem ryzyko, iż któregoś dnia wskutek nawet niewielkiej awarii mieszkańcy wojewódzkiego miasta pozbawieni zostaną mleka i serów.

Co zatem należy czynić: rezygnować ze skupu mleka, czym straszy spółdzielczość mleczarska, czy też rozbudowywać potencjał przetwórczy? Wszyscy przyznają, że drugie wyjście jest jedyne z możliwych do przyjęcia. Sedno sprawy w tym jednak, że spółdzielczość — mimo iż dostawcy mleka z rejonu zwoleńskiego i kozienickiego wpłacają na poczet rozbudowy przemysłu dobrowolny podatek (30—40 groszy od dostarczonego litra) — nie stać na wydatkowanie dużych sum na inwestycje. Mleczarnia bowiem przystosowana do przetworzenia około 250 tys. litrów dziennie, kosztuje dzisiaj około 1,5 mln złotych, a zyski wszystkich okręgowych spółdzielni mleczarskich woj. radomskiego nie sięgają nawet dziesiątej części tej sumy.

W tej sytuacji członkowie egzekutywy uznali, iż w Radomiskiem powinna być wzniesiona przetwórnia sfinansowana w ramach planu centralnego. I takie są ustalenia. Mleczarnia o zdolności przerobowej około 250 tys. litrów dziennie ma być zlokalizowana w Białobrzegach. Idzie jednak o to, by prace przy jej wznoszeniu rozpoczęte zostały jak najszybciej, możliwie jeszcze w przyszłym roku. Pośpiech ten uzasadniony jest trudną sytuacją w mleczarstwie, a także obawami, iż może być z planu skreślona, tak jak przed laty podobna inwestycja w Jedlińsku.

Przetwórnia w Białobrzegach nie rozwiąże jednak wszystkich problemów. Nadal przecież w okresach szczytowych dostaw mogą być kłopoty z przetworzeniem mleka. W związku z tym postuluje się budowę w Zwoleniu kolejnego mniejszego już zakładu z funduszy okręgowych spółdzielni mleczarskich woj. radomskiego oraz kredytów bankowych, a także dalszą modernizację istniejących przetwórni. Wydaje się również konieczne zwiększenie wysiłków na rzecz budowy i wyposażenia punktów skupu mleka oraz zaopatrzenia gospodarstw hodowlanych w chłodziarki, winówki i dojarki. Potrzebne jest też większe zainteresowanie odpowiednich służb rolnych rozprowadzeniem jałówek hodowlanych oraz innymi pracami zmierzającymi do genetycznej poprawy pogłowia bydła.

Egzekutywa zaleciła spółdzielczości mleczarskiej opracowanie do końca bieżącego kwartału realnego programu inwestycyjnego oraz harmonogramu pozostałych działań. Nieraz przecież — jak przyznawali nawet sami przedstawiciele spółdzielczości — można bez inwestycji, dodatkowych nakładów, a jedynie przez lepsze przestrzeganie czystości poprawić jakość oferowanego handlowi mleka i przetworów.

W starachowickiej FSC

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

miast do 15-osobowej Rady Pracowniczej zaledwie jeden kandydat uzyskał wymaganą — co najmniej połowę — liczbę głosów. Jest nim starszy mistrz w Zakładzie Części Samochodowych w Iłży, Zenon Fura. Co dalej?

— Jak wynika z ustalonego regulaminu — poinformował nas sekretarz Komisji Wyborczej, Marian Pocheć — w ciągu najbliższych 14 dni przeprowadzimy wybory uzupełniające. Tym razem jednak do zdobycia mandatu zarówno delegata samorządu, jak członka rady pracowniczej wystarczy zwykła większość głosów.

Trzeba jeszcze dodać, że na nowo wyłoniona radę czekają ważkie i pilne do załatwienia sprawy. Chociażby wspomniać o zatwierdzeniu planu społeczno-gospodarczego FSC na rok bieżący, współudziale w decyzjach dotyczących uruchomienia produkcji silnika z korpusem żeliwnym, a także współkarządzanie przedsiębiorstwem.

(ber)

Prognoza pogody

Zachmurzenie przeważnie duże. Miejscami niewielkie opady deszczu lub mżawki. Ciepło — temperatura maksymalna od 4 st. na wschodzie do 10 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne, na północy w porywach do 20 metrów na sekundę, zachodnie i południowo-zachodnie.

Kronika dnia

Posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Kielcach

Stan realizacji inwestycji przemysłowych w województwie kieleckim oceniano wczoraj na posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. W dyskusji posłowie zwrócili uwagę na konieczność uporządkowania gospodarki inwestycyjnej, zwłaszcza że budowle niektórych obiektów przemysłowych ze względu na brak materiałów i środków finansowych — została wstrzymana.

Omawiano również skuteczność interwencji poselskich w sprawie skarg i wniosków napływających od mieszkańców Kielecczyzny.

W posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego udział brali: sekretarz KW PZPR w Kielcach Maciej Jarosz oraz wojewoda kielecki — Włodzimierz Pasternak.

Polsko—węgierskie rozmowy gospodarcze

25 bm. wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Janusz Obodowski przyjął przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Krajowego Urzędu Planowania Węgierskiej Republiki Ludowej, Gyula Kovacsa. Przedmiotem spotkania były problemy związane z koordynacją planów rozwoju gospodarczego Polski i Węgier na lata 1983-1985.

Przedyskutowano także działania służące pogłębieniu kooperacji i specjalizacji produkcji. Rozpatrzono też możliwości rozwoju wzajemnej wymiany towarowej, a zwłaszcza artykułów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

(PAP)

W ciągu 24 godzin ujęto sprawców kradzieży 200 kg srebra

Rano 24 bm. Kopenda Dzielnicowa Milicji Obywatelskiej Podgórze w Krakowie otrzymała informacje o kradzieży w Krakowskich Zakładach Elektrolitycznych „Unitra-Telpod". Skradziono 207 kg czystego chemicznie srebra wartości 4,8 mln zł. Rynkowa wartość skradzionego kruszcu jest znacznie wyższa. W wyniku natychmiast podjętych czynności stwierdzono, że włamania do „Telpodu" dokonano w nocy z 22 na 23 bm., a w sobotę na niedzielę. Postępujący się samochodem sprawcy włamania zatrzymali na drodze do magazynu srebra dwie huty, wybuzyli ścianę, wyważyli pancerne drzwi oraz rozbili metalowe szafy. W tym celu użyli m.in. kombinacji, wiertarki, wózka akumulatorowego oraz narzędzi samochodowych. Na miejsce połowę wymienionych, na magazynu srebrnych płytek, funkcjonariusze milicji odnaleźli w terenie „Telpodu" na drodze odwrotu włamywaczy. Pozostałe ponad 100 kilogramów tego metalu znaleziono w skrytce materiałami budowlanymi w jednej z podkarkowskich miejscowości.

W ciągu 24 godzin od chwili zgłoszenia o włamaniu sprawcy tego przestępstwa zostali aresztowani.

(PAP)

Ze świata — w skrócie

Orędzie R. Reagana

● NOWY JORK. W dorocznym orędziu o stanie państwa wygłoszonym we wtorek, prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan odwiedzył, że coraz większy deficyt budżetowy stanowi niebezpieczeństwo dla USA. Wysunął on m.in. propozycję zamrożenia niektórych wydatków rządowych w 1984 r. Część przemówienia poświęcił Reagan problematyce międzynarodowej, w tym stosunkom amerykańsko-radzieckim, kwestiom rozbrojenia oraz Bliskiego Wschodu.

Dementi H. Kohla

● BONN. Kanclerz RFN Helmut Kohl zaprzeczył twierdzeniom dziennika brytyjskiego „Financial Times", jakoby zapewnił Reagana, iż RFN wyraża zgodę na dyslokację nowych amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu nawet w przypadku, gdyby spotkało się to z odmową innych państw Europy zachodniej — członków NATO.

Posiedzenie rządu RFN

BONN. Na środowym cotygodniowym posiedzeniu gabinetu zachodnioniemieckiego, przedmiotem dyskusji był ważny dla kampanii przedwyborczej, prowadzonej przez nową koalicję CDU/CSU-FDP roczny raport o gospodarce RFN. Autorzy raportu starali się zapewnić, że w 1983 roku zaszedły się w Republice Federalnej wyraźny wzrost gospodarczy, że liczba bezrobotnych nie wzrośnie, jak przewidują niektórzy do trzech milionów, lecz tylko do 2,35 mln.

Mubarak w Waszyngtonie

● KAIR. W środę udał się do Waszyngtonu prezydent Egiptu Hosni Mubarak. Jak pisze Agencja Reutera, oczekuje się, że Mubarak zwróci się do prezydenta USA, by Waszyngton odgrywał bardziej aktywną rolę w doprowadzeniu do wycofania wojsk izraelskich z Libanu. Poza USA Mubarak złoży wizyty w Kanadzie, W. Brytanii i Francji.

Aresztowanie Altmanna

● LA PAZ. Policja boliwijska zatrzymała poszukiwanego zbrodniarza hitlerowskiego Klausa Altmanna, który w czasie okupacji Francji był szefem gestapo w Lyonie. Francuzi zarzucali go „rzeźnikiem z Lyonu". Klaus Altmann był poszukiwany od 38 lat. O ekstradycję zbrodniarza występowało już kilka państw, w tym Francja i RFN.

Jak ograniczyć rozmowy prywatne z telefonów służbowych?

GENEWA PAP. Jak ograniczyć rozmowy prywatne z telefonów służbowych, których koszty ponoszą instytucje — takie zadanie stanęło przed władzami szwajcarskiego kantonu Ticino, którym miejscowy urząd pocztowy za rozmowy telefoniczne w 1982 r. wystawił rachunek na niebagatelną sumę ponad 1,1 mln franków szwajcarskich.

Aby rozgraniczyć telefoniczne rozmowy prywatne od służbowych władze miejskie w mieście Lugano zakazały zainstalować w instytucjach specjalne aparaty rejestrujące, kto z kim rozmawiał z telefonów służbowych w godzinach pracy. Pozakonczeniu dnia pracy aparaty te przywiązuje dla wydziałów żądr spisy numerów telefonów z których pracownicy przeprowadzali rozmowy prywatne oraz jak długo one trwały. Na podstawie tych danych administracje instytucji wraz z wydziałami personalnymi podejmują decyzje w sprawie ukarania osób, które w godzinach pracy prowadziły rozmowy prywatne z telefonów służbowych.

Klucz jest w rękach pracowników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Tak długo, jak długo to zjawisko będzie się utrzymywać, nie ma co marzyć o stabilizacji gospodarki i wzroście stopy życiowej.

Na naradzie uznano za niedopuszczalne w tym roku zjawisko uzyskiwania przyrostu wartościowego produkcji poprzez windowanie w górę cen towarów. W ubiegłym roku takie praktyki miały miejsce. Zaświadczają o nich kontrole NIK i Państwowej Komisji Cen przeprowadzone w IV kwartale w 11 przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych. Aż w 10 stwierdzono przyrost wartości produkcji poprzez podwyższenie cen, m.in. w Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Spójnia" w Kielcach, w Kieleckich Zakładach Meblarskich, w Zakładach Przemysłu Cementowo-Wapienniczego w Nowinach.

Wynikiem z narady prawdę niesprawną, która musi dotrzeć do świadomości każdego pracującego i myślącego Polaka: prawdziwe wyzwolenie z kryzysu zacznie się dopiero wtedy i tylko wtedy, gdy nastąpi poprawa efektywności gospodarowania, czyli mówiąc wprost — wzrost produkcji netto. A to zależy w większej mierze od ludzi niż od maszyn.

Słusznie więc wiele miejsca w referacie i dyskusji poświęcono kadrom. Jeden z uczestników narady powiedział wprost: „Klucz do rozwiązania naszych problemów znajduje się w rękach pracowników i samodzielnych przedsiębiorstw".

Aktywa partyjny, związkowy, samorząd pracowniczy, kadra kierownicza — od głównie ogniwa w dziele naprawy gospodarki. Od niej zależy więcej niż od rządu centralnego. Jak uczy historia bliższa i dalsza, rząd nie da sobie rady z reformą, jeśli same przedsiębiorstwa, ich załogi, członkowie partii związkowcy i kierownicy zakładów nie staną na tym samym stanowisku, co rząd. Jest tylko jedna droga wyjścia się porządnie za robienie pracy i płacy. Jak z tym nie będzie lepiej — sa długo nie będzie lepiej.

BOGUSŁAW MORAWSKI

Masło lekko jelkie, karp przydługo kięty, mebelek nieco krzywy. Widok oglądany w sklepie wczoraj, dziś. Zła jakość. Z czyjej winy? Sprzedawca jest dla nas tym, któremu się płaci, który ma dać dobry towar.

Zjelczałe masło kosztuje 300 zł, nieświeży karp 240, a spartaczone krzesło 2 tysiące. Kupa forsy. Czemu handel godzi się na oferowanie takich artykułów? W jaki sposób buble wdzierają się na rynek? Rozmawiamy o tym ze STEFANIĄ DULĘBĄ — kierownikiem laboratorium Państwowej Inspekcji Handlowej, JADWIGĄ RADEK — zastępcą kierownika Działu Obrotu Jakościowego i Reklamacji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, KAZIMIERĄ RAMS — inspektorem kontroli jakości Domów Towarowych „Centrum", JÓZEFEM KAMIŃSKIM — zastępcą dyrektora Działu Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi WZGS „Samopomoc Chłopska", TADEUSZEM LEWKOWSKIM — kierownikiem Biura Odbioru Jakościowego Towarów „Społem" WSS w Kielcach.

A KTO po stronie klienta?

J. LEWKOWSKI — Obowiązuje u nas bardzo rygorystyczna norma w jakości. Lecz są i inne akty prawne, które jej przeczą, przeczą zdrowemu rozsądkowi, rażą niekonsekwencją. Jeśliby taki przykład: 25 września ubiegłego roku Komitet Gospodarczy przy Radzie Ministrów zobowiązał resorty do stosowania wymagań jakościowych, a dosłownie w dzień później wicepremier podpisał decyzję rezluźniającą, ze względu na kryzys, tzw. ogólne warunki dostawy. Wynika z niej mianowicie, jeśli wada wyrobu powstała przyczyn obiektywnych producent nie ponosi zań odpowiedzialności.

J. RADEK — I spokojna głowa. Jeśli fabryka, każda spółdzielnia, owe obiektywne przyczyny odwodni.

J. KAMIŃSKI — Zniesiono przepisy według którego producent musiał zapłacić karę za towar z usterkami, a handlowiec musiał ją wyegzekwować. Teraz obie strony się umówią, a konsumenta nawet nie wspomnią.

J. LEWKOWSKI — Przestała być obowiązywać uchwała, która stwierdziła, że jeżeli wyrób jest niepełnowartościowy handlowiec może go sam przecenić, zależy wszystko zależy od umowy między oferentem a odbiorcą.

REDAKCJA — Umowy umowami. A gdzie wśród nich miejsce dla konsumenta? Gdzie prawo dla niego?

S. DULĘBA — Klient ma prawo do towaru na kupię.

REDAKCJA — Zjelczałe?

S. DULĘBA — Wiadomo, że jeśli ma kupi towaru o obniżonym standardzie WZGS z Kielc kupi go od rąk WPHW w Białymstoku. Wyłaśnię jak bubel zjawia się w sklepie. Choćby na przykładzie mebli kuchennych. Mogłemy je kupić w Końskich. I odbywa się to tak: najpierw pytamy — nie mamy kielu, oddzień, lakieru. Sprzedaniu szdłki z bokami z surowych desek. Bierzecie, czy nie. Kupujemy jak najbliżej, bo tańsze. Nie można odrzucić oferty, gdyż nie ma w zanadrzu innej. A później klient zapyta — ca za chałę mi wciskacie?

REDAKCJA — Brak lakieru, kryzys, nie przepisy nie usprawiedliwiają partactwa, krzywo przykręconych drzwiczek, niedbale przyklejonej okładziny. Gdzie jest kontrola jakości?

J. RADEK — Często godzimy się na złagodzone warunki odbioru towarów, gdyż chcemy mieć obrót, chcemy mieć zysk. Musimy go mieć, bo jest reforma, jest samofinansowanie. Co się dzieje, gdy wybrzydzamy? Producent umieszcza nas na czarnej liście. Każdy z nich ma taką listę. Spojrzy na nią i do widzenia. Pamięta nawet reklamacje sprzed lat.

T. LEWKOWSKI — Tak było z wareckim piwem. Przycisnęliśmy browar to się obrażono i w największe upały nie było w Kielcach piwa. W końcu, pod presją zgodziłem się nie naliczać kar za złą jakość przez pół roku. Skończył się ten termin, skończy się i moja tolerancja. Nie zgodzę się także na handlowanie musztardą w słoiczkach bez wieczek, majonezem w wiaderku. Nie ma się co śmiać, takie propozycje również mieliśmy. Są, jeszcze lepsze. Przysłano nam chińskie termosy opatrzone przez centralę pieczątką — jakość i liczba nie podlega reklamacji.

REDAKCJA — Jeśli nawet do ilości nie wolno mieć pretensji, to co i jak można reklamować?

J. RADEK — W teorii wszystko a w praktyce... W praktyce trzeba to od było miesiąc, czy nie brać w ogóle. Nie udało się stworzyć jednolitego frontu odbiorców. Wiadomo, że jeśli nie kupi towaru o obniżonym standardzie WZGS z Kielc, kupi go od rąk WPHW w Białymstoku. Wyłaśnię jak bubel zjawia się w sklepie. Choćby na przykładzie mebli kuchennych. Mogłemy je kupić w Końskich. I odbywa się to tak: najpierw pytamy — nie mamy kielu, oddzień, lakieru. Sprzedaniu szdłki z bokami z surowych desek. Bierzecie, czy nie. Kupujemy jak najbliżej, bo tańsze. Nie można odrzucić oferty, gdyż nie ma w zanadrzu innej. A później klient zapyta — ca za chałę mi wciskacie?

REDAKCJA — Brak lakieru, kryzys, nie przepisy nie usprawiedliwiają partactwa, krzywo przykręconych drzwiczek, niedbale przyklejonej okładziny. Gdzie jest kontrola jakości?

J. RADEK — Często godzimy się na złagodzone warunki odbioru towarów, gdyż chcemy mieć obrót, chcemy mieć zysk. Musimy go mieć, bo jest reforma, jest samofinansowanie. Co się dzieje, gdy wybrzydzamy? Producent umieszcza nas na czarnej liście. Każdy z nich ma taką listę. Spojrzy na nią i do widzenia. Pamięta nawet reklamacje sprzed lat.

T. LEWKOWSKI — Tak było z wareckim piwem. Przycisnęliśmy browar to się obrażono i w największe upały nie było w Kielcach piwa. W końcu, pod presją zgodziłem się nie naliczać kar za złą jakość przez pół roku. Skończył się ten termin, skończy się i moja tolerancja. Nie zgodzę się także na handlowanie musztardą w słoiczkach bez wieczek, majonezem w wiaderku. Nie ma się co śmiać, takie propozycje również mieliśmy. Są, jeszcze lepsze. Przysłano nam chińskie termosy opatrzone przez centralę pieczątką — jakość i liczba nie podlega reklamacji.

REDAKCJA — Jeśli nawet do ilości nie wolno mieć pretensji, to co i jak można reklamować?

J. RADEK — W teorii wszystko a w praktyce... W praktyce wszelka odpowiedzialność za złą jakość spada na handlowca. Producenci uciekają od niepryjemności w końcu, procesury załatwiają reklamacji. Uczestniczą się klauzulą przy umowie przeznaczając pewien procent wartości kontraktu na wadliwy towar. I z butami na przykład dopiero jest ambaras. Zwłaszcza, odkąd obowiązuje reglamentacja. Dawniej klientowi zamieniało się wybrakowane obuwie na dobre albo zwracało pieniądze. Obecnie na dobre nie możemy zamienić, bo pull na reklamacje nie mamy, a pieniądze nikogo nie satysfakcjonują. Tymczasem liczba reklamacji rośnie — talon na obuwie sprawia, że ogląda się go niczym najdrobniejszą biżuterię.

K. RAMS — Jeśli wolf się wybrakowany dywan, co z nim robić? Jeden wysyłać z powrotem do fabryki? Koszt przewozu stawia jedną trzecią wartości dywanu.

J. KAMIŃSKI — Co powiedzieć o kontroli jakości w zakładach? Proszek do prania odbieraliśmy dawniej tak: z wagonu wybierało się 100 opakowań, oceniało ile jest wśród nich wadliwych i ten procent odnosiło do całego transportu. Teraz każą nam 4 centymetry, a ma 3 i tak w porządku, bo liczy się, że ma około 4 cm. Więc dwa razy więcej jest około. Inna norma powiada, że masło może być jakiego jelkie.

REDAKCJA — Zjelczałe?

S. DULĘBA — Wiadomo, że jeśli ma

REDAKCJA — Przy takiej normie masło nie jest jadalne. Dobrze przynajmniej, że znaki jakości gwarantują porządny towar.

— ...

REDAKCJA — Pośmialiśmy się trochę, ale poważnie: co robić z jakością? My nie chcemy jelkiego masła. Czy przed posmarowaniem kromki mamy ubezpieczać się w PZU?

S. DULĘBA — Musi być rzetelna norma i ktoś, kto dopilnuje jej przestrzegania.

J. RADEK — Z tym przestrzeganiem jest różnie. Co tu dużo gadać, służby jakościowe są pod naciskiem własnej firmy. Niby mają pilnować jakości, ale broń Boże, nie zrażać producentów. Z nimi trzeba bardziej delikatnie.

REDAKCJA — Z klientem mniej...

T. LEWKOWSKI — Służby odbioru jakościowego są w nieweście sytuacji. Gdy nie reklamują — źle, gdy reklamują — źle.

J. RADEK — Tak, tak. Nie masię co dziwić. Podlegamy w przedsiębiorstwach dyrektorom naczelnym, którzy stają na głowie, żeby zdobyć towar, mieć obrót, a my wybrzydzamy. Dlatego potrzebny jest organ kontrolujący, niezależny od producenta i handlu, wówczas nikt się na nikim nie odegra, nie będzie ciągłych pretensji, wskutek których cierpi klient.

T. LEWKOWSKI — A je powtarzam jeszcze raz — akty prawne dotyczące jakości przeczą zdrowemu rozsądkowi. W tym układzie dyskusja o jakości nie ma sensu dopóki nie weźmie się pod uwagę głosu handlowców.

x x x

Przerażający jest łańcuch usterek, wad. Radzą się już u producenta, ale po drodze obrastają. Ostatnio w trakcie transportu wszystkie pralki dla DT „Centrum" zostały zmiażdżone, w sklepie sprzedają nam nieświeże jaja, bo nie chce się ich prześwietlić, przybrudzony twaróg, bo pojemnik postawiono na ziemi, wygniecione płaszcze, bo zapomniano je powiesić. Nie zwalajmy więc wszystkiego na trudności obiektywne. Częściowo można je przezwyciężyć właśnie za ladą. Zwłaszcza tę, jak nas zapewniali wszyscy bez wyjątku dyskutanci — handel nadal stoi po stronie klienta.

ANNA KRAWIECKA
ARTUR JAROSZ

Radcowski samorząd

Zdniem 1 października ubiegłego roku weszła w życie ustawa o radcach prawnych, określająca zasady wykonywania obsługi prawnej jej organizacji oraz działania samorządu radców prawnych. Pełnomocnikiem komitetu organizacyjnego samorządu na obszarze Tymczasowej Kieleckiej Okręgowej Izby Radców Prawnych został mgr Ignacy Grum, radca prawny KRM w Kielcach, z którym rozmawiamy o problemach wynikających z ustawy.

● Czy ustawa, uchwalona wreszcie po wielu latach, spełniła nadzieje i oczekiwania waszego środowiska?

— Istotnie, na ustawowe uregulowanie statusu zawodowego radcowie prawni czekali wiele lat. Ustawa przyjęta więc została na ogół pozytywnie. Generalnie można powiedzieć, że określa ona nasz status zawodowy zasady wykonywania obsługi prawnej, a także nakłada obowiązek na kierowników jednostek organizacyjnych korzystania z fachowej pomocy i opinii radcy prawnego.

● Czy ustawę należy również odczytywać jako jeszcze jeden akt normatywny mający na celu prawne uzdrowienie naszej gospodarki?

— Zapewne tak. Dzisiaj, gdy wdrażamy reformę gospodarczą umacnianie i przestrzeganie prawa ma bardzo istotne znaczenie. Przecież każda płaszczyzna działalności jednostki organizacyjnej uregulowana jest odpowiednimi przepisami. Radca czuwając nad właściwym stosowaniem prawa, interpretacją przepisów obiektywnie przyspiesza, doskonali zasady reformy gospodarczej.

● Wiąże się to z autorytetem radcy prawnego...

— Oczywiście. Ustawa wychodzi temu zagadnieniu naprzeciw. Najistotniejsze jest to iż radca prawny nie jest związany poleceniem co do treści opinii prawnej. Innymi słowy kierownik jednostki organizacyjnej nie może polecić wydania opinii wygodnej dla niego. Ponadto, należy podkreślić samodzielność stanowiska radcy prawnego podległego formalnie bezpośrednio kierownikowi przedsiębiorstwa.

● Jeden z rozdziałów ustawy dotyczy samorządu radców prawnych, jakie korzyści będzie miało środowisko z tytułu jego posiadania?

— Samorząd ma spełniać funkcje ochronne zawodu radcy prawnego, jest on rzecz jasna niezależny w wykonywaniu swych zadań i podlega tylko przepisom prawa. Do zadań samorządu należy w szczególności zapewnienie warunków do wykonywania zawodu, reprezentowanie środowiska, ochrona interesów, podnoszenie kwalifikacji i czuwanie nad należytym wykonywaniem funkcji radców.

● To są bardzo ogólne sformułowania. Na czym konkretnie będzie polegała np. ochronna funkcja zawodu radcy?

— Po pierwsze — ocena pracy zawodowej radcy prawnego dokonywana przez kierownika jednostki organizacyjnej będzie się odbywała po zasięgnięciu opinii specjalisty wskazanego przez organ samorządu. Po drugie zaś — rozwiązanie stosunku pracy z radcą, z powodu nienależytego wykonywania obowiązków, może nastąpić po uprzednim zasięgnięciu opinii samorządu.

● W środowisku radców prawnych słyszy się, że tworzenie organizacji samorządowych przebiega dość opieszale...

— Spotkałem się z takimi głosami. Chciałbym jednak stwierdzić, że uczyniono już sporo. W końcu wszystko zaczynamy dosłownie od zera, nie ma żadnych struktur organizacyjnych czy wzorców. Na pierwszym posiedzeniu komitetu organizacyjnego radców prawnych, w listopadzie ubiegłego roku, wybraliśmy prezydium komitetu organizacyjnego w głosowaniu tajnym przy nieograniczonej liczbie kandydatów. Tymczasowa siedziba komitetu mieści się w Warszawie przy ul. Brackiej 20 a, gdzie można kierować korespondencję dotyczącą samorządu.

Na drugim posiedzeniu podjęliśmy szereg ważnych uchwał. Ustalono 19 tymczasowych okręgowych izb radców prawnych, których obszar działania pokrywa się z terenem przynależnym okręgowym komisjom arbitrażowym. Izba Kielecka, z siedzibą w Kielcach, obejmuje swym zasięgiem województwa: kieleckie, radomskie i tarnobrzeskie. Zgodnie z uchwałą komitetu organizacyjnego mnie przypadła funkcja pełnomocnika do zorganizowania samorządu na obszarze Izby Kieleckiej.

● Kto będzie finansował działalność samorządową?

— Zgodnie z ustawą sami radcowie i aplikanci. Ustalona została miesięczna składka w wysokości 200 zł od każdego radcy, 100 zł od rencistów i emerytów wykonujących zawód radcy w wymiarze pół etatu. Składki te można już wpłacać na konto komitetu organizacyjnego samorządu: NBP III Oddział Warszawa nr 1036-9221-132. Chciałbym jeszcze nadmienić, że na ostatnim posiedzeniu komitet zaopiniował projekt rozporządzenia ministra pracy, płac i spraw socjalnych określający wysokość oraz warunki przyznawania radcom prawnym wynagrodzenia z tytułu zastępstwa sądowego i arbitrażowego, dodatku za koordynację obsługi prawnej i za obsługę prawną wykonywaną na rzecz przedsiębiorstw czy instytucji gminnych.

● Jakie zadania stoją przed panem z tytułu pełnienia funkcji pełnomocnika Izby Kieleckiej?

— Najważniejsze kwestie to sporządzenie aktualnych list radców prawnych zamieszkałych w trzech wspomnianych województwach, przeprowadzenie wyborów, które, jak sądzę, odbędą się w marcu. Ponadto pracuję nad zorganizowaniem sekretariatu izby, powołaniem komisji problemowych, rozwiązaniem kłopotów lokalowych. Moim zadaniem jest również reprezentowanie komitetu organizacyjnego wobec radców prawnych zamieszkałych na terenie izby, organizacji politycznych, prezesów sądów, prezesa OKA. Do czasu zorganizowania stałej siedziby sekretariatu izby wszelką korespondencję proszę kierować pod adresem Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Kielcach, z zaznaczeniem, że chodzi o sprawy związane z samorządem radców prawnych.

Rozmawiał LONGIN KACZANOWSKI

„Konkurs Jednego Wiersza"

Zbliża się X Radomska Wiosna Literacka, organizowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Zarząd Miejski ZSMP w Radomiu. Z tej okazji organizatorzy ogłaszają tradycyjny już konkurs poetycki. W konkursie mogą wziąć udział członkowie korespondentnych klubów młodych pisarzy, członkowie „kół młodych" przy oddziałach ZLP oraz twórcy nie zrzeszeni w ZLP.

Tematyka utworów dowolna. Biorący udział w konkursie proszeni są o nadesłanie zestawu trzech wierszy, dotychczas nie publikowanych (w konkursie weźmie udział tylko jeden wiersz), opatrzonego godłem. Termin upływa 15 marca br. Adres — Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Radom, plac Konstytucji 3 Maja 8; na kopercie prosimy zaznaczyć: „Konkurs Jednego Wiersza". Do utworów nadsyłanych w 3 egzemplarzach winna być dołączona zalakowana koperta wraz z godłem, zawierającym imię i nazwisko oraz dokładny adres autora.

Przewidziane są nagrody: I — 6 tys. zł, II — 5 tys., III — 4 tys. złotych oraz 3 wyróżnienia równorzędne — po 3 tys. złotych.

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość innego podziału nagród. Jury rozpatrzyć konkurs 25 marca 1983 r. na imprezie „Jednego Wiersza", podczas której zaprezentowane zostaną najlepsze utwory. (bk)

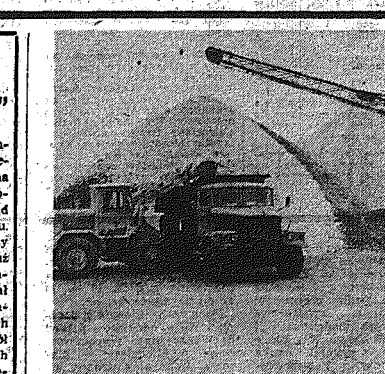

Na budowę dróg

W Celinach (gm. Chmielnik) jest Kopalnia Odkrywkowa Surowców Drogowych, zatrudniająca około 70 ludzi. Jest to jeden z pięciu tego typu zakładów wytwarzających materiały przeznaczone wyłącznie do budowy dróg.

— Produkujemy siedem asortymentów grysu, różniącego się średnicą, czy też wielkością — mówi Wiesław Magiera, kierownik do spraw technicznych w kopalni. — Jego głównymi odbiorcami są rejony dróg publicznych w Busku i Miechowie. W ub. roku wyprodukowaliśmy około 165 tys. ton grysu, zaspokajając w pełni potrzeby wspomnianych rejonów drogowych.

W Celinach, w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni, jest również wytwórnia mas bitumicznych RDP w Busku. Część grysu z kopalni wędruje tamtejszemu wprost do wytwórni. Kopalnia ma dość bogate zasoby kamienia. Nic więc dziwnego, że jest w rozbudowie.

Na zdjęciu: zakład przerobu grysu. (cug)

Fot. A. Pęczalski

Młodzi gniewni — młodzi obojętni?

Młoda dziewczyna podejmuje pracę w jednej z szacownych, kieleckich instytucji. Pierwszą pracę. Przyprowadza ją mama, co wzbudza wesołość starszych koleżanek. Ale co tam. Nie każdy od razu jest samodzielny, odważny, nie każdy potrafi sam. Mama się uśmiecha, mówi że córka bardzo przeżywa ten swój start, że będzie z niej pożytek.

Mija kilkanaście dni. Pierwsze spóźnienie. Potem następne. Dziewczyna coraz częściej ma ważne sprawy na mieście". Któregoś dnia nie przychodzi w ogóle. Mama usprawiedliwia ją telefonicznie, mówiąc z rozbrajającą szczerością, że córeczkę boli ząb, całą noc nie spała, musi teraz odespać. Ostry sprzeciw przełożonych nie przekonuje kochającej mamy. Dziewczyna przychodzi do pracy dopiero następnego dnia. Coraz częściej nie wywiązuje się za swoich obowiązków. Przełożeni krytykują, ale jeszcze przymykają oczy. To dopiero początki, może dziewczyna się zmieni? Gdzie tam. Nadal lekceważy polecenia. Wreszcie któregoś dnia pisze podanie o zwolnienie. Po co ma się tak męczyć? Mamusia da jeść, przygarnie, a przy okazji pewnie i skomentuje odpowiednio postępowanie ludzi, co to uwzięli się na jej córuchnę...

Ten przykład nie jest wymyślony. Z czego zdaje sobie sprawę — niepopularne. O młodych trzeba teraz dobrze pisać i mówić, grzecznie, ostrożnie, niemal głaskać, bo przecież oni tacy rozgoryczeni, zniechęceni, oszukani. Nie wiem czy te „społeczne pieszczoty" wychodzą młodzieży na dobre. Nie najlepszym rozwiązaniem wydaje się też tzw. przegięcie w drugą stronę. Ogólnopolski krzyk: „no to do roboty" budzi, przynajmniej w młodych ludziach, odruch niechęci. Pytają i mają do tego prawo: a jeśli znowu nasz wysiłek zostanie zmarnowany?

Drugi szczebel społecznej edukacji — szkoła. Nie umniejszając wysiłków całej — jak to się zwykło mówić — rzeszy oddanych pedagogów, nie sposób nie przywołać przykładów postępowania „nierzetelnych" nauczycieli, o których dwudziestolecie nie ja pierwsza wspominam.

Niechcący wpadłam w ton pogadanki na temat: „Kto uczy młodych lekceważenia pracy?". A chciałabym tym razem zwrócić uwagę na konieczność następującą — bez względu na wzorce wyniesione z domu i ze środowiska — każdy prawnie powinien zaostrzyć kryteria wobec ludzi, startujących w zawodzie. Młody człowiek musi zdawać sobie sprawę z tego, że to nie on robi łaskę, wykonując swoją pracę często za niemałe pieniądze. Powinien wiedzieć, że w każdej chwili można zrezygnować z jego usług, bo na to miejsce czeka przecież kilku innych, bardziej odpowiedzialnych, rzetelnych, uczciwych.

Takie propozycje są dziś — dobitają. Poważnego traktowania wymagać może tylko ten, kto innych traktuje poważnie. A tu taki fakt — w ubiegłym roku do kieleckiej „iskry" przyjęto 1305 osób, odeszło — 1320. W większości byli to młodzi ludzie. Nie zagrzewali długo miejsca — dwa, trzy miesiące. Nie podobało im się. Zakład zamknięty, trudno wyrwać się na przepustkę, praca — choć stopień zautomatyzowania produkcji wysoki — ciężka, monotonna. Mimo ułatwień, ulg dla początkujących, wcale niemałych pensji — odchodzili. Dlaczego? Trudno generalizować, ale z rozmów z ludźmi odpowiedzialnymi za politykę kadrową wiem, iż wielu porzuciło fabrykę argumentując, że „tak ciężko pracować nie będą, nie ma głupich". Jasne — każdy by chciał — osiem godzin za biurkiem, czysto, ciepło, co dwie godziny herbatka i żadnego wysiłku fizycznego, nie mówiąc o umysłowym.

Jak młodych można zachęcić? Od czasu do czasu zaryzykować, skończyć z prowadzeniem za rączkę, wymagać samodzielności w decyzjach i odpowiedzialności w działaniu. Nie nadejdzie się brać nie obiecujemy trudno, zostaliśmy się bez zajęcia. Na wyższemu robieniu sobie jaki daleko, nie zgadzamy.

ANNA ORLICKA

Jan nie szanuje, bo Jasiowi było dobrze

● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

W sklepach meblowych — bez zmian

Gdy chodzi się po sklepie nr 2 Kieleckiej Fabryki Mebli przy ul. Olszewskiego, skóra ciernpnie i to niemalnierwem i dażego, iż jest się młodym mieszkańcem z kolejkowym numerem 350, poinformowanym, że od kwietnia ub. roku czeki realizowane tam pierwszym posiadaczom stu książeczek MM. Wyczarczy/poczytać ogłoszenia. Jedno z nich definiujące meble jako „nieżywnościowe artykuły konsumpcyjne przeznaczone do wyposażenia mieszkań" ma tyle wspólnego z językiem polskim, co szafa gdańska z wnękowa. Tę ostatnią handlowcy proponują m.in. jako „dziś w sprzedaży", co jest aktualne przez pół godziny po otwarciu sklepu w 100 proc. do jego zamknięcia zaś — 50. Dlaczego? Dlatego, że (jak wynika z kolejnej wywieszki) 50 proc. dostaw przeznaczone jest zawsze dla MM. Młode małżeństwa, gdy przyjdzie na nie kolej, mogą spokojnie rozglądać się po sklepie, gdyż mają na to 10 dni (choć jak poinformowano mnie w innym punkcie handlowym przepisowe 10 dni rozrasta się często w miesiąc). Osoby, które zechcą sobie sprawić meble np. na złote gody, gdy już wysuną się na czoło osobnej listy mogą decydować się bez przebierania w słoikach (kolorach. Nieformalna lista łagodzącą obyczaje kolejkowej społeczności, zdarza się, prowadzona jest przez osoby nadużywające tej funkcji. Wtedy (informacja również nie ze sklepu przy ul. Olszewskiego) „mąż zaufania" kupuje trzy komplety pod rząd.

Ale powrótmy do młodych małżeństw — do nich bowjem adresowane jest kolejnie ogłoszenie w języku handlowo-urzędowym: „w związku z brakiem masy towarowej wstrzymuje się zapisy na książeczki MM do odwołania". Pytanie za komplet „lysica!": na jaki okres trzeba przedłużyć realizację kredytów, biorąc pod uwagę, że nikt się szanie, by w ciągu najbliższego roku producenci zalali nas wspomnianą masą? Co prawda w ostatnich dniach grudnia ub. roku do sklepu nr 2 przyjeżdżało nawet 10-12 samochodów dziennie, ale obecnie dostawy są nieregularne i szadsze. Nie dziw, więc, że klientów nie odstraszają nawet dość wysokie ceny. Dla przykładu — najtańszy komplet wypoczynkowy kosztuje 19 150 zł, najdroższy z Radomska „jadwiga" — 72 tys. zł. Dużym powodzeniem cieszą się również regały — te w jednym transporcie producent przysyła przeciętnie cztery.

Sklep WPHW nr 106 przy ul. Dzierżyńskiego oferuje meble kuchenne. Tu również cały trudno uznać za przystępne. Gratnik (kolejny potworek stylu „na imprezy") ul. stolik (który go pod blatu pokryło pełnienem) oszacowano na 3920 zł, metr kw. boazerii z płyty paździerzowej kosztuje 875 zł. Dostawy szafek, obudowań zlewów itp. są skromne. Toteż na 2 tys. zgłoszeń, jakie zarejestrowano od maja ub. roku uszczęśliwiono dopiero 263 młode małżeństwa. Także i tu prowadzona jest nieformalna lista a próby dokonania zakupu poza kolejnością kończyły się interwencją MO. Mimo to, niektórzy klienci obserwują sklep dniem i nocą, a gdy zajadą pod niego ciężarówki, następnego dnia rano przy rampie wyczekuje spory tłumek.

Opisywany punkt handlowy położony jest dogodnie, bo przy **magazynie sklepu meblowego przy ul. Solnej.** Magazyn swą rację bytu opiera na kredytach dla MM. Gdyby nie one — wszystkie szafy, regały „szyby od rąk!", nawet wadliwe. Tych jest niemało — źle zabezpieczone niszczą się podczas transportu koleją. Czasem cała dostarczona partia nadaje się do wymiany. Niektóry amatorzy „nieżywnościowych artykułów konsumpcyjnych" lepiej ma, ja terminy dostaw niż personel sklepów. Możliwości jest sporo — np. ustalony kolejarz w Zamościu poinformuje co wiezie i dokąd.

Polak, jeśli musi, potrafi — i trudno tu o inne podsumowanie powyższych spostrzeżeń.

(W. Kow.)

Laureaci nagrody miasta

Stefan Malinowski

Kolejnym laureatem tegorocznej nagrody miasta **Kielc jest kapelmistrz Orkiestry Garnizonu Kieleckiego, kpt. Stefan Malinowski.**

— Przyjechał pan do nas w marynarskim mundurze. Kiedy to było?

— Do Kielc przeniosłem się z Gdyni w 1975 roku. W tym czasie zdążyłem się żyć z orkiestrą i miastem.

— Jest pan szefem orkiestry, która chyba należy do ścisłej czołówki w Warszawskim Okręgu Wojskowym?

— W ub. roku, na przeglądzie dorobku artystycznego WOW „Żołnierska Scena — Siedlce-82" — zdobyliśmy I miejsce.

— Jak się do tego dochodzi?

— Na taki wynik trzeba ciężko zapracować. Najważniejsze są systematyczne ćwiczenia i próby z muzykami, tak zespołowe jak i w grupach — pod właściwą intencją i techniką gry. Chodzi o to, by orkiestra osiągnęła jedno, piękne brzmienie, by w czasie koncertu nie wybijały się poszczególne grupy instrumentalne.

— Na czym polega rola kapelmistrza?

— Od niego zależy jak i co orkiestra gra, jak się prezentuje. Ale nie tylko. Kapelmistrz jest także dowódcą i wychowawcą muzyków odbywających zasadniczą służbę wojskową.

— Jakie utwory znajdują się w waszym repertuarze?

— Głównie gramy muzykę marszową — w czasie różnych uroczystości, akademii i pochodów. Przygotowujemy też koncerty dla żołnierzy i mieszkańców Kielc. Zwykle w występach z piosenką z lestwelli kołobrzeskich oraz znane utwory instrumentalne i uwertury.

— Czy tych występów dla kielczan jest dużo?

W ubiegłym roku graliśmy na około 100 różnych imprezach miejskich, o różnym charakterze, tj. na defiladach, manifestacjach, akademiach i koncertach. Razem z WDK byliśmy inicjatorem wielkiej imprezy w hali widowiskowo-sportowej — „Koncertu na tysiąc serc", z którego dochód przeznaczony był dla powodzian.

— Co czeka orkiestrę w br.?

— W maju rozpoczynają się obchody 40-lecia LWP, przygotowujemy się też do ogólnopolskiego przeglądu artystycznego orkiestr wojskowych w Katowicach. Myślimy o nowych koncertach dla społeczeństwa Kielc, niektóre programy chcielibyśmy również bezpłatnie zaprezentować w domach kultury i szkołach.

Rozmawiał
JERZY CHROBOT

Przychodnia fizykoterapii otrzymała nową siedzibę

Parę dni temu władze Ostrowca podjęły decyzję o zagospodarowaniu budynku wykorzystywanego przez miejską komisję „Solidarności". Ciesząca się, że nie przeznaczono go dla urzędów, instytucji lub na cele inne. Dom przy Radwana, w sąsiedzi Ogrody (dawniej należący do prywatnego właściciela, z wywłaszczony przez Urząd Miejski) postanowiono oddać do dyspozycji służby zdrowia. Rozważano kilka innych propozycji m.in. zorganizowanie przedszkola. Jednak ze względu na brak placu zabaw oraz bliską lokalizację przy ruchliwej ulicy zrezygnowano z tego pomysłu.

— Urządzimy tam przychodnię fizykoterapii — powiedział dyrektor ds. administracyjnych ZOZ, Tadeusz Kwiatkowski. Placówka ta, jedyna w całym mieście, znajduje się w latach ubiegłych w ciasnych, wilgotnych suterenach. Mieści się ona w zagłębionym suterenie stojącego blisko wiek budynku przy ul. Focha. Ciągle remonty nie zmieniały jednak stanu pomieszczeń. Inspektor pracy wielokrotnie groził zamknięciem placówki.

— Budynek w Ogrodach wymaga adaptacji. Dokumentacji obiecało wykonać w krótkim terminie Miejskie Biuro Projektowe, roboty przeprowadzi KPRB. Jeżeli warunki techniczne pozwolą zorganizujemy również zabiegi hydroterapii.

(ka)

W Starachowicach

Rada Przyjaciół Harcerzy

OSTATNIO ustanowiła się w Starachowicach Rada Przyjaciół Harcerzy. Z jej inicjatywy przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta, z I sekretarzem KM PZPR, Zygmuntem Stajniakiem, spotkali się z gronem działaczy harcerskich. Komendant Hufca, hm Pl. Stefan Dzielatka, przedstawił program tegorocznych zamierzeń starachowickiej organizacji ZHP. Z ciekawszych pozycji warto wymienić zbliżającą się 70 rocznicę powstania w tym mieście ruchu harcerskiego, jubileuszowy XXV Świętokrzyski Rajd Harcerski oraz wypoczynek wakacyjny. Przygotowania do tych imprez w pełnym toku.

Uczestniczący w spotkaniu przedstawiciele tutejszych zakładów pracy i władz obiecali wszelkie zobowiązani się przyjąć harcerzom z wydatną pomocą materialną. W tym roku zorganizowano zimowego i letniego wypoczynku.

Ukonstytuowało się, również Rada Przyjaciół Harcerzy. Jej przewodnictwo powierzono ponownie, mianowicie, Włodzimierzowi Werysowi, a zastępcami zostali: Andrzej Czernichowski — zastępca dyrektora FSC i Stanisław Wilgus — prezes Spółdzielni Wielobranżowej „Przełom". Funkcję sekretarza objął Jerzy Dziemian — przedstawiciel Wydziału Oświaty i Wychowania. W skład rady wybrano ponadto Edwarda Kwaśniewskiego i Sławomira Drożdża.

(ba)

Woda dla Bodzechowa

Od kilku lat gospodarze Gminy Bodzechów zabiegali o wybudowanie wodociągu dla tej wsi. Dwa lata trwało opracowywanie dokumentacji. Wreszcie w grudniu ub. roku pracownicy „Budostalu-5" przystąpili do robót. Ułożyli 26 km sieci z podłączeniem do wodociągu w Ostrowcu przy ul. Zygmuntówka.

— Planujemy doprowadzenie wody do każdej posesji w Bodzechowie, a jest ich ok. 250 — powiedział naczelnik gminy, Zdzisław Szostak. — Na pokrycie części kosztów budowy, obliczanych na ok. 100 mln zł zgodziły się miejscowe zakłady — SKR, PGR, GS, Huta im. Nowotki, posiadająca tam trzy bloki oraz Zakład Produkcji Papieru. Dzięki tej pomocy ludność będzie płaciła mniej, niż przewidywaliśmy, bo jak wstępnie ustaliliśmy po 30 tys. zł od każdej posesji. Większość mieszkańców zadowolona jest z inwestycji. Są też sceptycy nie dowierzający, iż budowa doczeka się końca. Ale jest również grupa mieszkańców, którzy nie wyrażają zgody na wyszczególnienie potrzebnej kwoty. A przecież podłączenie się później do wybudowanego wodociągu kosztować będzie znacznie więcej, niż wynosi obecny wkład. Dodam, że sieć, zgodnie z życzeniem każdego właściciela domu zostanie doprowadzona do ściany budynku lub na wskazane miejsce na posesji.

W tym roku, z budżetu wojewódzkiego mamy otrzymać na tę inwestycję, która potrwa 3 lata, 10 mln zł.

(kd)

Remont wiaduktu nieunikniony

Wiadukt kolejowy na al. 1 Maja w Ostrowcu znajduje się w opłakanym stanie po 18-letniej nieustannej i nadmiernej eksploatacji. Dobrze się stało, że gospodarze miasta uznali, iż nadszedł czas aby przeprowadzić jego remont. Chodzi nie tylko o wymianę nawierzchni asfaltowej. Zniszczona jest również betonowa płyta.

— Za kilka dni rozpoczną się prace związane z przygotowaniami do remontu — powiedział wiceprezydent, Tadeusz Kazaś. — Do 10 lutego zainstaluje się sygnalizację świetlną, następnie pracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego zamontują barierki dzielące wiadukt na dwie części. Ruch samochodów odbywać się będzie tylko jednym pasmem. W czasie lania betonu zostanie on wstrzymany, a pojazdy skierowane na objazd. Trudno w tej chwili powiedzieć ile długo potrwają roboty. Jeśli po badaniach okaże się, że nie zajdzie dla płyta wiaduktu lub większa jego część, wówczas nieunikniona będzie zamknięcie wiaduktu i poddanie go kapitalnemu remontowi, tym razem już nie miesiące, lecz nawet lata.

Projekt techniczny przewiduje poszerzenie jezdni. Go z naszym kosztem chodników. Trzy pasma przeznaczy się dla ruchu kołowego, czwarty dla pieszych. Ta modernizacja jest niezbędna. W przyszłości zostanie wybudowana szeroka arteria (przedłużenie ul. Radwana) wiodąca przez targowisko, za nowym hotelem, od strony wschodniej. Wkrótce się w al. 1 Maja przy wiadukcie.

(ta)

Spod paragrafu

Kilku czytelników zapytywało nas telefonicznie, kto i w jakim celu wpuścił na teren województwa kieleckiego zespół tańca ludowego popisujący się w programie „Paragraf i ty". Widowisko, jak wynikało z relacji czytelników, jest raczej poniżej przyjętego poziomu. Sprawdziliśmy. Otóż komisja artystyczna działająca przy kieleckiej „Estradzie", po zapoznaniu się ze scenariuszem wspomnianej imprezy, nie wyraziła zgody na występy artystów ze stolicy. Wydział Kultury i Sztuki TPW był jednak innego zdania i wydał zezwolenie na występy. Z afisza, który oglądaliśmy, wynika że wszystkie nazwiska wykonawców zostały zmienione w stosunku do tego, co wydrukowano. Nowością był połykacz ognia z Bengalu. Występował on w towarzystwie pana Tarasewicza. Resztę niejasności rozświetli, mamy nadzieję, wspomniany wyżej wydział.

(mis)

Mazurek, rogaliki, gołąbki

Najlepsze — „Praktyczne Panie"

Zakończył się trwający od wielu miesięcy, konkurs ośrodków „Praktycznej Pani" pod hasłem „Współczesna kobieta żywi rodzinę zdrowo i ekonomicznie".

W czasie trwania konkursu członkinie poszczególnych ośrodków w całym województwie starały się zaproponować potrawy tanie, o wyjątkowych walorach smakowych, choć dostosowane do skromnych możliwości budżetowych wielu rodzin.

Wbrew panującej opinii, że Polak je tylko tłuste i ciężkostrawne potrawy, kobiety z „PP" udowodniły, że skromnie wcale nie znaczy gorzej. Wśród wielu propozycji znalazły się dania obiadowe, desery, ciasta.

Nagrodzono między innymi mazurek świąteczny — receptura Heleny Stychno z ośrodka „PP" nr 2 w Kielcach, rogaliki bez tłuszczu — Heleny Milek z ośrodka „PP" nr 3 w Kielcach, gołąbki rybne Janiny Góreckiej z ośrodka „PP" nr 5 w Kielcach oraz 5 potraw z terenu, m.in. szarlotkę na biszkopcie z ośrodka „PP" w Ostrowcu, kotlety mielone z kapusty i pierogi z ziemniaków z ośrodka „PP" z Jędrzejowa.

Rozdzielono także nagrody zbiorowe pomiędzy 12 ośrodków „PP". Pierwsze miejsce i 7 tysięcy złotych otrzymały aż trzy ośrodki: nr 2 w Ostrowcu, nr 4 w Kielcach i w Busku...

II miejsce zajął ośrodek w Starachowicach, a dwa trzecie miejsca przypadły w udziale: ośrodkom w Jędrzejowie i nr 2 w Kielcach.

Organizatorom konkursu — działowi społeczno-samorządowemu oraz Komisji Społeczno-Samorządowej WSS „Społem" należą się słowa uznania nie tylko za popularyzację nowoczesnego sposobu prowadzenia gospodarstwa domowego — ekonomicznego i zdrowego, ale także za uaktywnienie środowisk kobiecych w osiedlach mieszkaniowych.

Warto dodać, że pokazy konkursowe połączone były z degustacją dań oraz z atrakcyjnymi występami dzieci i młodzieży.

(maj)

PRON w Ostrowcu przyjmuje interesantów

Członkowie prezydium PRON w Ostrowcu przyjmują obywateli w sprawach skarg, wniosków, interwencji itp. w każdy czwartek w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Głogowskiego, p. nr 202, tel. 513-65, w godz. 14 —16.

Wczoraj po południu

...w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Kielcach z inicjatywy tutejszego oddziału **Polskiego Towarzystwa Historycznego i Kieleckiego Towarzystwa Naukowego** odbył się wykład na temat „Rok 1863 — zwycięstwo czy klęska?". Aspekty społeczne, polityczne, militarne powstania styczniowego przedstawił doc. dr hab. **Eligiusz Kozłowski** z Kieleckiej WSP, wybitny historyk wojskowości, autor m.in. monografii gen. Józefa Bema, gen. Józefa Hauke-Bosaka. Uczony akcentował, iż wybuch organizacyjny i zbrojny narodu był koniecznością, prowadzącą w konsekwencji do odbudowy państwa polskiego.

Powyższe spotkanie to jedna z wielu imprez, jakie mają miejsce na Kielecczyźnie w 120 rocznicę wielkiego zrywu niepodległościowego. Sympozjum poświęcone tej problematyce odbyło się w połowie stycznia w kieleckim Klubie PAX. Jutro w Muzeum Regionalnym w Ostrowcu o godz. 16 prelekcję wygłosi dr Andrzej Szwarc z Uniwersytetu Warszawskiego, zaś dziś w Muzeum Narodowym w Kielcach przy ul. Partyzantów 2/5 otwarta zostanie czasowa wystawa „Pamiątki powstania styczniowego".

(W. Kow.)

Atrakcyjnie i bez śniegu

Do ferii pozostało zaledwie kilka dni. Przygotowania do nich są na finiszu. Jak corocznie ojcowie miasta i odpowiednie instytucje kulturalno-oświatowe podjęli starania, aby czas ten dzieci spędziły atrakcyjnie i pożytecznie.

Propozycji jest wiele i zapewne trafią w gusta najmłodszych obywateli miasta. I chociaż trudno się spodziewać prezentu od zimy w postaci śniegu, to nie powinno zabraknąć wrażeń.

Większość propozycji dotyczy spędzania czasu na powietrzu i zabaw zimowych. Jednak jazda na łyżwach i sankach, konkursy rzeźby ze śniegu, bale na lodzie, szkółka jazdy na sprzęcie zimowym, zawody w jeździe szybkiej na łyżwach, turnieje w jeździe na nartach, hokeju uzależnione są od odpowiednich warunków atmosferycznych.

Do propozycji podjęli organizatorzy dość elastyczne — brak śniegu nie powinien wiele przeszkodzić zimowiskom. Wiele placówek kulturalnych przygotowało zajęcia klubowe i świetlicowe nie mniej atrakcyjne. Poza stałymi grami i zabawami jak turnieje tenisa stołowego, warcabów, piłki siatkowej, jest w planie wiele innych atrakcji. Będą więc bale karnawałowe, dyskoteki dla najmłodszych, działalność podejmą koła młodych gospodyń.

W akcji zimowej wezmą udział placówki spółdzielczości mieszkaniowej. Zaproszą do swych klubów i świetlic dzieci z osiedli proponując im gry i zabawy świetlicowe zajęcia kółek modelarskich i majsterkowiczów. W planie są zajęcia z rytmiki, nauka tańca ludowego i współczesnego, kursy tkactwa, gotowania i pieczenia.

Ogólnie biorąc, niemal wszystkie placówki kulturalne i sportowe będą udostępnione najmłodszym w okresie trwania ferii zimowych. Z inicjatywy Wydziału Oświaty i Wychowania UM, o czym już pisaliśmy, zapewniono wolny wstęp dla dzieci i młodzieży na sztuczne lodowisko przy ul. W. Piecka codziennie w godz. 10 — 14 aż do 31 marca br.

Ponadto — zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Szlabu de Wakacyjnego Wypoczynku Dzieci i Młodzieży — placówki kulturalne (teatry, kina, muzea, domy kultury) dostosują swoje programy i repertuary do potrzeb dzieci, zaś objekty i urządzenia sportowe będą udostępnione przez ich właścicieli bezpłatnie lub ze zniżką.

Z inicjatywą wyszło także TPD, które poza koloniami dla dzieci wiejskich zorganizuje kilka półkolonii i dla dzieci miejskich. Na zimowe zajęcia zaproszeni są najmłodsi do świetlic przy ul. Szymanowskiego i ul. Wojewódzkiej, a także do szkół podstawowych nr 1, 15, 24.

Zasygnalizowane propozycje będziemy przedstawiać codziennie w odpowiednich anonsach, w których będą podawane adresy placówek i godziny atrakcyjniejszych zajęć.

(maj)

Anonse

● Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Kielcach informuje, że został zmieniony numer telefonu w Ośrodku Zimowego Utrzymania Dróg. Informacji o stanie dróg będzie udzielał dyżurny OZUD pod numerami telefonów 630-36 (całodobę), 645-35 (do godz. 15), 645-80 (po godz. 15).

● 21 bm. w kawiarni klubowej WDK przy ul. Sciegiennego w Kielcach odbędzie się Młodzieżowa Giełda Piosenki. W programie: o godz. 17 minikoncert piosenki; o godz. 18,30 koncert laureatów, o godz. 19,30 występ studenckiego zespołu „Grube Dudy", zaś o godz. 20 recital Marka Tercza laureata Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie.

● 19 bm. w szatni kawiarni „Czardasz" pozostawiono zielony skafander z brązlonu, czarne w kratę, zielone rękawiczki oraz posiadający szalik. Ubranie odebrać można w szatni kawiarni.

● Klub MPiK w Kielcach Sielnia 38a zaprasza 27 bm. o godz. 18 na koncert kameralny pt. „Wale w muzyce atonalnej". Wykonawcy: Bożena Zborowska — sopran, Krystyna Gonczarowska — skrzypce, Włodzimierz Kutrzeba — fortepian.

(w)

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 27 stycznia. Imieniny: Jana, Przybysława. Słońce: wschód — 7,34, zachód — 16,12.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO „Pan Tadeusz" — A. Mickiewicza — g. 18.

KINA

„Romantica" — „Sprawa Kramera" — USA; 15, 17,15, 19, 21,30. „Filip z konopi" — pol. bo. g. 9, 11, 13, 15, 19,30.

„Moskwa" — „Limuzyna Daimler Benz" — pol. bo. g. 9, 13, 19. „Zandarm na emeryturze" — fr. g. 11, 15, 19,30. „Wyścig szczurów" — pol. g. 17,15. „Studyjne" — „Hordubal". CSRS; 11, 13, 15, 16, 17, 19. „Robotnik" — „Pierwsze dni zaraz" — USA; 11, 13, 15, 16,30, 18, 19.

„Bałtyk" — „Ukochana żona" — wł. 11, 13, g. 15-17, 19.

„Wisła" — „Wyspa" — pol.

MUZEUM NARODOWE — pl. Partyzantów 2/5 — wystawy stałe: „Przyrodnicza: czasowa: Archeologia regionu Świętokrzyskiego", „Skarb Widma". Samochody w miniaturze". „Malarstwo Eugeniusza Strzałki" „Sztuka w sztuce ludowej" — czynne w godz. 10—17, wtorek — 14—19, środa i poniedziałek nieczynne.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — czynne w g. 9—16.

MUZEUM ZABAWEK ul. Zamkowa 2) — wystawa pt. „Zabawki z drewna" — czynna w g. 15—18.

GALERIA SWA „PIWNICZKA" — ul. Leśna; popierowa wystawa malarstwa „Kielce-82".

GALERIA FOTOGRAFIKI — ul. Rew. Październikowej 8: wystawa B. Konopki — „Oka „Pusta — pejzaż" — czynna w g. 8—17.

GALERIA XXXVII KMPiK, ul. Szkolna 38a — wystawa fotograficzna „Zabytki architektury świętokrzyskiej".

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czarnów, ul. Kościuszki; Ginekologiczno-Położniczy — wg rejonizacji, telefon 310-66, 447-43, 401-35.

DYŻURNE APTEKI: dyżur całodobowy: Apteka nr 25-07 przy ul. Buczka 27/29 Apteka nr 39-088 przy ul. Sienkiewicza 18.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych: ulica Poziemka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 3) czynna codziennie w godz. 18—21, w niedziele w godz. 8—12. Stomatologiczna ul. Poziemka 11 czynna codziennie w godz. 17—21. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż Pożarna — 998
Pogotowie Milicyjne — 997
Pomoc drogowa — 81-237
Pogotowie wod.-kan. — 301-11, 301
Pogotowie energetyczne — 991, 992

INFORMACJA O USŁUGACH — 437-41.

POSTOJE TAKSÓWEK — będą stawać (ul. Armii Czerwonej) — 429-80, dworzec PKP — 229-33.

OSTROWIEC

KINA

„Rusnik" — „Mistrz boksu" — rum. 11, 13, g. 15,30. „Karainy" — pol. 11, 13, g. 17,30 i 19,30.

„Prasdowik" — „Tom" — fr. 11, 13, g. 17 i 19.

„Zorza" — „Dorosły syn" — ZSRR. 11, 13, g. 15 i 17.

MUZEUM REGIONALNE ul. Parkowa 31. Zbiory stałe: „Historia ruchu robotniczego na Kielecczyźnie", Porcelana śmiełowska", wystawa czasowa: „100 rocznica powstania styczniowego". Czynne w godz. 10—17, sobota — 10—16, niedziela — 10—17.

APTEKA DYŻURNA: ul. Sokołowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Zandarm na emeryturze" — fr. 11, 13, g. 15, 17 i 19.

„Mstalowiec" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: ul. Aptekarska 1.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Drzewo dziadów" — ZSRR. 11, 13, g. 15. „Rocky II" — USA. 11, 13, g. 16,30 i 18,40.

„Start" — „Przepowiednia" — pol. 11, 13, g. 15 i 17.

APTEKA DYŻURNA: ul. 22-Lipca 25.

POSTOJE TAKSÓWEK — 22-10 i 22-80.

KINA „Pegaz" — „Dziewczyna i chłopaki" — pol. bo. g. 16,30. „Wejście smoka" — USA. 11, 16, g. 17,30 i 19,30.

„Antyweser" — nieczynne.

WŁOSZCZOWA — „Muza" — „Konopielka" — pol. 11, 15, g. 16, 18.

PIŃCZÓW — „Bajka" — „Zemsta po latach" — kanad. 11, 16, g. 15,30, 17,30.

SAMSONIERZA WIELKA — „Ustecha" — „Jarosław Mądry" — cz. I i II ZSRR. 11, 16, g. 15,30, 18.

JĘDRZEJÓW — „Odysa" — nieczynne.

MIECHÓW — „Gryf" — „Komandosi z Nawarony" — ang. 11, 15, g. 15, 17,15, 19.

SĘDZISZÓW — „Kolejarz" — „Robotnicy" — rum. 11, 15, g. 15, 17.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH „POLMO" ZAKŁAD NR 2 W TYCHACH

przyjmie PRACOWNIKÓW w zawodach:

- △ MECHANIK SAMOCHODOWY-KIEROWCA
- △ KIEROWCA CIĄGNIKA
- △ MONTER SAMOCHODOWY
- △ KONTROLER JAKOŚCI WYROBÓW
- △ LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- △ LABORANT-CHEMIK
- △ SPAWACZ ELEKTRYCZNY I GAZOWY
- △ GALWANIZER
- △ ŚLUSARZ REMONTOWY I NARZĘDZIOWY
- △ TOKARZ
- △ FREZER
- △ SZLIFIERZ
- △ ELEKTRYK
- △ MANEWROWY
- △ OPERATOR WÓZKA
- △ TŁOCZARZ W METALU
- △ ZGRZEWACZ
- △ ROBOTNIK MAGAZYNOWY
- △ PALACZ KOTŁOWY
- △ MURARZ-TYNKARZ
- △ STOLARZ-CIEŚLA
- △ PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRZYUCZENIA ZAWODU.

Ponadto przedsiębiorstwo zatrudni absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych.

NOWO PRZYJĘTYM PRACOWNIKOM ZAMIEJSCOWYM ZAKŁAD ZAPEWNIA:

- ⊙ zakwaterowanie indywidualne oraz wyżywienie na zasadach częściowej odpłatności w stołówkach i bufetach prowadzonych w zakładzie i na terenie osiedli mieszkaniowych;
- ⊙ organizuje dla załogi wypoczynek w ramach wycieczek sobotnio-niedzielnych,
- ⊙ wczasy we własnych ośrodkach w górach i na Wybrzeżu oraz wiele imprez kulturalno-oświatowych i sportowych organizowanych w Zakładowym Domu Kultury.

Zakład posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie, względnie tytuł robotnika wykwalifikowanego.

W ramach doskonalenia zawodowego zakład organizuje kursy zawodowe kształcące w zawodach:

- ☐ SUWNICOWY
- ☐ OPERATOR
- ☐ USTAWIACZ MASZYN
- ☐ SPAWACZ
- ☐ INNE

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Maszynowego.

PONADTO ZAKŁAD ZAPEWNIA:

- ⊙ po roku pracy ekwiwalent pieniężny za węgiel,
- ⊙ nagrody jubileuszowe z funduszu zakładowego,
- ⊙ dodatek stażowy po: 5, 10, 15 i 20 latach pracy, w wysokości: 5, 10, 15, 20 proc.

KOMPLET DOKUMENTÓW WYMAGANYCH PRZY PRZYJĘCIU DO PRACY:

- ⊙ dowód osobisty (ze stałym zameldowaniem);
- ⊙ legitymacja ubezpieczeniowa (z aktualnym wpisem dotyczącym sposobu rozwiązania umowy o pracę oraz adnotacją o wysokości zarobków),
- ⊙ książeczka wojskowa;
- ⊙ świadectwa pracy;
- ⊙ świadectwo szkolne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert i nie reflektuje na pracowników karanych sądownie lub gdy w poprzednim zakładzie porzucili pracę, względnie zostali zwolnieni dyscyplinarnie.

ADRES:

Fabryka Samochodów Małolitrażowych „POLMO", Zakład nr 2 w Tychach, ul. Oświęcimska 401, 43-100 Tychy, tel. 27-95-12 lub 13.

64-k

ZAKŁAD MECHANIZACJI I CHEMIZACJI KOMBINATU ROLNEGO GORAJ W PRZYTOCZNEJ, kod 66-340 Przytoczna

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH, ŻE

OD DNIA 30 KWIETNIA 1983 ROKU PROWADZI SPRZEDAŻ i MONTAŻ CHWYTACZY PLEW do kombajnów marki „bizon".

Zainteresowane osoby prywatne i przedsiębiorstwa państwowe mogą do 30 kwietnia br. składać zamówienia na chwytacze plew oraz ich transport i montaż.

Cena kompletnego urządzenia wynosi 56,5 tys. złotych.

Wg opinii nadesłanych przez użytkowników stwierdza się, że chwytacze te pracują dobrze i niezawodnie.

W powyższej sprawie prosimy skontaktować się z działem technicznym zakładu, tel. Przytoczna 23-49, teleks 044472 lub listownie.

197-k

PLANSZE SZYLDY TABLICE BHP i inne informacyjno-reklamowe

wykonuje **ZAKŁAD USŁUG PLASTYCZNYCH WPUPPT** w Kielcach, ul. Zamkowa 4 tel. 437-80.

194-k

KUPNO

KUPIĘ dywan strzyżony 2x3. Kielce, tel. 805-64, po 16. 5400-g

KUPIĘ większą działkę w Janiszpolu lub blisko Radomia. Radom, telefon 513-70. 61885-r

KUPIĘ znaczki pocztowe, zbiory, całostki. Markiewicz — Kielce 25, skrytka 21. 5155-g

KUPIĘ dom murowany parterowy. W rozliczeniu mieszkanie. Kielce, tel. 691-17. 5187-g

KUPIĘ lub wydzierżawię pawilon handlowy — w Skarżysku lub Szydłowcu. Oferty: nr 5170, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 5170-g

KUPIĘ lub wydzierżawię pomieszczenie na warsztat usługowy. Kielce, tel. 626-42. 5178-g

KUPIĘ pralkę automatyczną na gwarancji. Kielce, tel. 28-540, po piętnastej. 5149-g

KUPIĘ blam czerny, z łapek karakulowych. Oferty: nr 5141, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 5141-g

SPRZEDAM

„MERCEDESA 406 D" oraz boazerię modrzew, 25 m. Kielce, tel. 490-10. 6032-g

NOWY motorower „simson" czterobiegowy. Kielce, tel. 604-55. 5162-g

TAKSOMETR „poltax-2". Wiadomość: Radom, telefon 511-30, po godz. 19. 61871-r

SAMOCHÓD „warszawa" i ciągnik „zetor 25". Jerzy Bień, zam. Ocieść, gmina Radzanów, woj. radomskie. 61886-r

„URSUSA C-360" (1979), stan bardzo dobry, sprzedam lub zamienię. W rozliczeniu „fiat 125p". Oferty pisemne składać: nr 61879 „Słowo Ludu". Radom, Słowackiego 1. 61879-r

MIESZKANIE własnościowe M-3 w Radomiu — sprzedam. Oferty pisemne składać: nr 61872 „Słowo Ludu", Radom, Słowackiego 1. 61872-r

„TRABANTA" (1972). Radom, ul. Czackiego 2 m 20 (os. Prendocinek), po 15. 61865-r

OZARNE pudle. Starachowice, tel. 84-70. 5180-g

POMIDORY „barO" 3 m wysokie, „climbing", najwcześniejsze, średnio wysokie (wysoka wydajność). Nasiona 50 zł porcja. Wysyła za pobraniem pocztowym hodowca — Stanisław Polak, Stary Węgliniec, 59-940 Węgliniec. 1120-p

„FIATA 125p 1500". Bodzentyn, ul. Suchedniowska 27. 5004-g

PRZYCZEPĘ ciągnikową wywrotkę, nieką. Radom, Ludwikowska 29. 61883-r

ZASTAWĘ 1100p" (rok produkcji — marzec 1981). Wiadomość: Radom, ul. Miodowa nr 12. 61884-r

PRZYCZEPĘ skrzyniową 3,5 tony. Wiadomość: Andrzej Serafin, Mirzeo 20, Radomskie. 61882-r

PRZYCZEPĘ samochodową (wywrotka 4,5 tony) — sprzedam. Zgłoszenia: 27-323 Bakowa 77. 61881-r

NADWOZIE „skody S-100". Wiadomość: Radom, telefon 496-33. 61894-r

TELEWIZOR kolorowy „rubin" na gwarancji. Wiadomość: Radom, Osiedlowa 24/88 (wieczorem). 61892-r

DZIAŁKĘ 0,46 ha w Mazowszanach i Wiadomość: Radom, ul. Skarbowa 12. 61890-r

DOBERMANA 7-miesięcznego — sprzedam. Wiadomość: Pionki, telefon 124-016, po 16. 61888-r

KOŻUCH krótki, nowy, młodzieżowy. Kielce, Zagórska 19/41. 5192-g

PIECYK gazowy PG-6. Kielce, tel. 476-45. 5191-g

„WARSZAWĘ", w całości lub na części. Przymiarki 37, koło Chęcin. 5188-g

„WARTBURGA 1000", w całości lub na części. Kielce, Zagórska 296. 5184-g

„WOŁGĘ" M-21 — silnik, skrzynia, taksometr „rekord" oraz dywan strzyżony zielony (2x3). Kielce, ul. Grochowa 23/92, godz. 12—17. 5182-g

DOM. Kielce-Barwinek, ul. Lisowszczyków 24. 5168-g

CIĄGNIK „C-828" i „Z-50 super". Złota Woda 1, 27-480 Łagów. 5173-g

BONY. Oferty: 5171, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 5171-g

Urząd Miasta i Gminy w Suchedniowie

ZATRUDNI GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i minimum 2-letnia praktyka na stanowisku głównego księgowego.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie urzędu, codziennie w godzinach 8—14. Telefon — Suchedniów 2. 195-k

„FIATA 126p". Oktober Podmokłe. Oferty: 5190, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 5190-g

DOMEK jednorodzinny, działka. Baranówek, Kielce, tel. 454-90, po piętnastej. 5142-g

ZŁOTY wynet. Oferty: nr 5164, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 5164-g

SUSZ z traw. Mazur Mieczysław, Przymiarki 31 k. Chęcin. 5181-g

DOM w stanie surowym — Miedzianej Góry, Kielce, 1 Maja 386 (godz. 15—17). 5184-g

„TRABANTA" (1972 r.) Kielce, Toporowskiego 61/7. 5174-g

„FIATA 126p" (grudzień 1978). Kielce, tel. 368-72. 5176-g

BOKSERA (psa) 2-miesięcznego, rodowodowego, po championie. Kielce, Grochowa 33/13, tel. 342-21. 5186-g

SUKNIĘ ślubną. Kodnie, Warszawska 5. 5130-g

„ROBURA", benzynówka dwa napędy, działka rolna 8,21 ha w Parzowie przy trasie Skarżysko — Starachowice. Starachowice, Długa 80, tel. 24-41. 5150-g

KAROSERIE „fiata 126p" — fabrycznie nowe oraz zastawa 750". Radom, tel. 532-88. 2020-r

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KIELCACH, UL. SKRAJNA 76

zatrudni PRACOWNIKÓW w następujących zawodach:

- △ MECHANIK HYDRAULIKI SIŁOWEJ;
- △ ELEKTROMONTER SAMOCHODOWY;
- △ BLACHARZ-SPAWACZ;
- △ MECHANIK UKŁADÓW ZASILANIA;
- △ TAPICER;
- △ STOLARZ;
- △ LAKIERNIK SAMOCHODOWY.

Dla zamiejscowych istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu pracowniczym.

Warunki płacy do uzgodnienia w dziale spraw pracowniczych — Kielce, ul. Skrajna 76.

189-k

PRZETARGI

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNE KIELCE, ul. Sienkiewicza 66

OGŁASZA II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu marki „star A-29", nr rej. KIH 825C, rok prod. 1977, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 281.600 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.II.1983 r. o godz. 10, pod wyżej podanym adresem.

Pojazd można oglądać na trzy dni przed przetargiem, w godz. 12—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie naszego przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Jednocześnie zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 108-k

ODDZIAŁ PKS KOŃSKIE, ul. 22 Lipca 124, tel. 23-03

OGŁASZA PRZETARG na:

sprzedaż samochodu „star A-29", nr rej. KIH-660V, nr silnika 38146, nr podwozia 70671, rok prod. 1978, cena wywoławcza 190.000 zł.

I przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ogłoszenia w prasie, w świetlicy oddziału o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu. II przetarg odbędzie się o godz. 11. Gdy II przetarg nie da wyniku ogłosimy sprzedaż wymienionego pojazdu dla osób fizycznych, o godz. 12.

Pojazd można oglądać na 3 dni przed przetargiem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie oddziału najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz nie bierzemy odpowiedzialności za ukryte wady pojazdu. 198-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ w BUSKU-ZDROJU, ul. Wojska Polskiego 59 (tel. 28-36)

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „żuk", nr rej. KIG-026D, typ A-03, nr fabr. 114862, silnik typ S-21, nr 117703, rok prod. 1971, stopień zużycia — 80 proc., cena wywoławcza 68.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 7 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, w spółdzielni — Busko-Zdrój, ul. Wojska Polskiego 59, o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie zakładu.

Samochód można oglądać na trzy dni przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 200-k

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13.I.1983 r. zmarł

Kolega WŁADYSŁAW WIEJAK

długoletni działacz Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Kielcach, zasłużony geodeta, kombatant.

Wyrazy współczucia

ŻONIE I RODZINIE

składa

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego SGP w Kielcach

216-k

Koledze

STANISŁAWOWI KUNDERZE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

pracownicy i dyrekcja Zakładu Remontowo-Montażowego, w Kielcach

217-k

Koleżance

ZDZISŁAWIE KOWALSKIEJ

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z ZEC-3 w Kielcach

215-k

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO W KIELCACH ul. Dzierżyńskiego 65

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- △ MISTRZÓW-MAGAZYNIERÓW
- △ REWIDENTA ZAKŁADOWEGO
- △ KOBIETY W WYDZIAŁACH PRODUKCYJNYCH

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych, tel. 430-21, wewn. 30, 61.

196-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w RAKOWIE k. Staszowa

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

dla rolników indywidualnych, na:

1) ciągnik rolniczy T-25 „władimirec", rok produkcji 1978, nr silnika 84505, nr podwozia 136030, nr rej. KIG-741N, cena wywoławcza 160.460 zł;
2) przyczepę skrzyniową typu D-44A, nr rej. KIX-231E, rok produkcji 1972, nr podwozia 792, cena wywoławcza 10.150 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie. 140-k

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „NASZ DOM", ul. Żeromskiego 116B

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wymianę grzejników blaszanych na żeliwne, w ilości ca 7000 m kw.

Oferty w zalakowanych kopertach, prosimy składać w biurze spółdzielni (pokój nr 11).

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się w prasie ogłoszenia o przetargu, o godzinie 10 w biurze spółdzielni, pokój nr 11.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 160-k

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ Oddział w SKARŻYSKU-KAMIENNEJ, ul. Ekonomii 5

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

1) „autosan H9-03", rok produkcji 1978, numer podwozia 210277, nr silnika 08864, proc. zużycia 85, cena wywoławcza 107.850 zł;
2) „star 3W200", rok produkcji 1978, numer podwozia 10892, numer silnika 23921, proc. zużycia 85, cena wywoławcza 79.650 zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 9 w świetlicy oddziału przy ul. Ekonomii 5.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium co najmniej w przeddzień przetargu, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tj. 10.785 zł na autobus i 7965 zł na wywrotkę, w kasie oddziału.

Pojazdy można oglądać w dni robocze, w godz. 10—12, na terenie oddziału. Przetarg nastąpi zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji, z dnia 26.XI.82 r. (Monitor Polski nr 28, pozycja 250). 199-k

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w KIELCACH, Oddział w OSTROWCU SW., ul. H. Sawickiej 40

OGŁASZA I PRZETARG

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów mechanicznych:

1) samochodu ciężarowego marki „nysa T-521", nr rej. KIH-641R, nr podwozia 148190, nr silnika 294470, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 97.440 zł;
2) samochodu ciężarowego marki „star A-200", nr rej. KIH-451R, nr podwozia 02127, nr silnika 06704, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 276.000 zł;
3) samochodu ciężarowego marki „star A-28", nr rej. KIH-442R, nr podwozia 49741, nr silnika 118037, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 190.210 zł;
4) samochodu ciężarowego marki „jelcz 315", nr rej. KIH-360R, nr podwozia 10120, nr silnika 017600003, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 465.000 zł;
5) przyczepy towarowej marki „międzyrzec D-44A", nr podwozia 1201, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 17.000 zł, nr rej. KIW-741D;
6) przyczepy towarowej marki NRD HL 8011, nr podwozia 3344, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 48.750 zł, nr rej. KIW-779D.

Przetarg odbędzie się 11.II.1983 r., o godz. 9, w świetlicy przedsiębiorstwa.

Pojazdy można oglądać przez trzy dni przed przetargiem w godz. od 9 do 14, z wyjątkiem świąt i wolnych sobót.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie PKS w Ostrowcu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 25.II.1983 r., o godz. 11, w świetlicy przedsiębiorstwa.

Pojazdy będą sprzedawane w takim stanie technicznym w jakim znajdować się będą w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 175-k

sport— sport— sport—

NA ŚWIATOWYCH ARENACH

● **BELGRAD.** Podczas frontowego treningu przed zawarkowym biegiem szaszłowym o puchar świata na 5700-metrowej trasie Bjelasica w Sarajewie powaliłych obrażeń doznał lider klasyfikacji Pucharu Świata, Szwajcar Peter Mueller. Miał on na trasie upadek, po którym zerwał ścięgno w kolanie. Pacjenta opanie lekarzy wskazują na wstrząs mózgu oraz naruszenie kręgów szyjnych u tego zawodnika.

● **MOSKWA.** W ZSRR przebywa zapaśnicza reprezentacja USA w stylu wolnym. W pierwszym meczu, w Kijowie Amerykanie zwyciężyli reprezentację ZSRR 1:9. Jedyny punkt dla drużyny USA zdobył Bruce Baumgartner w wadze ponad 100 kg, który przed czasem pokonał miskrza świata i Europy juniorów Wiktora Zaraojewa.

● **WARSZAWA.** Komitet organizacyjny 38 Wyścigu Pokoju otrzymał dwa kolejne zgłoszenia do tegorocznego wyścigu. Nadesłały je federacje kolarskie Bułgarii i Holandii. Holendrzy przesłali wstępny imienny skład zespołu, w którym znalazły się nazwiska kilku bardzo znanych zawodników. Wystąpić mają między innymi — Gerrit Holleveld — mistrz świata w szosowym wyścigu drużynowym na 100 km, Ben Snijders — najlepszy z zawodników holenderskich w ubiegłorocznych mistrzostwach świata oraz inny czołowy kolarz tego kraju — Henk van Weers.

KRONIKA

● W Parzęczewie k. Sochaczewa odbył się wojewódzki turniej młodych zapaśników z udziałem reprezentantów dwu sekcji — Granatu Skarżysko i Czarnych Pałaców Z niewielkich przyczyn nie stawili się na starcie reprezentanci trzeciej w woj. kieleckim sekcji zapaśników klasycznych z Podzamcza Chęcińskiego.

Próba sparłakadowej młodzieży zapaśniczej Kielecczyzny wypadła udanie. W grupie młodszej (do 16 lat) zwycięstwa odnieśli: w wadze do 32 kg Marcin Kozioł Czarni, do 38 kg Tomasz Przybyłó Granat, do 40 kg Czesław Głowacz Czarni. W starszej grupie, do 18 lat, zwyciężyli: do 42 kg Marek Fabiański, do 46 kg Edward Lipiec, obaj Czarni, do 60 kg Jacek Przybysień, do 65 kg Zbigniew Drabik, do 70 kg Jerzy Drabik, do 75 kg Dariusz Frycel, wszyscy z Granatu.

Najciekawszą walkę zawodów stoczyli Przybyłó z Granatu i Mulica Czarni.

● Odbyły się już finałowe rozgrywki miniokszykówki szkół podstawowych. Wśród chłopców najlepiej grali uczniowie SP nr 24 w Kielcach, przed SP nr 9 Starachowice i SP nr 12. W grupie dziewcząt turniej wygrały reprezentantki SP nr 15, przed SP nr 18 w Kielcach oraz SP nr 10 w Starachowicach.

EXPRESS LOTEK

5, 12, 21, 28, 30

MAŁY LOTEK

I —	4,	7,	11,	18,	24
II —	2,	10,	21,	22,	25

Ciekawa impreza w hali Broni

Od piątku do niedzieli w hali Broni w Radomiu odbędzie się III ogólnopolski turniej piłki ręcznej o puchar wyzwolenia miasta. Kibice radomscy zobaczą piłkarzy ręcznych I i II ligi. Będzie to dobry sprawdzian dla zespołu Broni przed rundą rewanżową drugiej ligi.

W piątek o godz. 15 Broń grać będzie z kadrą juniorów woj. radomskiego, o godz. 16,30 nastąpi uroczyste otwarcie turnieju i mecze: Lublinianki z AZS AWF Warszawa oraz AZS Białystok z Żurandem Chełmnem.

W sobotę od godz. 10 grają: AZS AWF — AZS Białystok, Broń — Lublinianka o godz. 17 — Żurand — AZS AWF i AZS Białystok — Broń. W niedzielę o godz. 10 Broń — Żurand i Lublinianka — AZS Białystok oraz o godz. 16 Żurand — Lublinianka i AZS AWF — Broń.

W skrócie

● Dwaj młodzi zapaśnicy radomskiej Gwardii — Robert Frąk i Witold Kustra powołani zostali na zgrupowanie kadry narodowej juniorów w Chełmie i przygotowują się do starów międzynarodowych.

Co piszą inni?

„Zmiany dokonane w zasadach reformy gospodarczej najkrzywsze zostały generalnie na przeciwdziałanie inflacji, pobudzenie wzrostu produkcji i wydajności pracy. Brak jakichkolwiek motywacji w tym kierunku był zasadniczą słabością zasad reformy, działających w 1982 r. Stosowane zasady pobudzały jedynie do wzrostu cen, podwyższanie tej drogą fiskalnych i przeciętnych, i pobudzania wzrostu płac".

Jest to fragment artykułu Bronisława Ficka — „Jeszcze o usprawnianiu reformy gospodarczej", zamieszczonego w najnowszym (5) numerze tygodnika „Rzeczywistość".

Z numeru tego polecamy również: artykuł Huberta Kozłowskiego „Kontrofensywa" wobec Trzeciej Drogi" oraz interesujący i bardzo aktualny rozmowę z płk. Tadeuszem Stasiakiem, zastępcą dyrektora Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KG MO, którą redakcja opatrzyła tytułem „O przestępczości i przestępcach".

„Generał Dąbrowski" nowy polski statek

W Warnie podniesiono w środę banderę na nowym statku, zbudowanym dla Polski w stoczni bułgarskiej. Ms. „Generał Dąbrowski" — tak nazwana została jednostka — jest masowcem o nośności 38.600 DWT. Jest to już 25 statek zbudowany dla nas przez Bułgarów w ciągu 20 lat, a szósty z tzw. seri generalskiej.

W porównaniu ze swymi poprzednikami nowy statek został zmodernizowany i jest lepiej wyposażony. Ma m.in. dwa nowoczesne radary, urządzenia satelitarne, pozwalające co minutę dokładną pozycję najnowszy model radiogoniometru.

W uroczystości podniesienia bandery uczestniczyli ambasador PRL w LRB Władysław Napierał i dyrektor naczelny PZM — Ryszard Karger oraz przedstawiciele władz okręgu warneńskiego i stoczni.

Administracja—kierunek na poprawę pracy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rzące urzędników państwowych, zatrudnionych w ministerstwach, urzędach centralnych, wojewódzkich, miejskich i gminnych. Chodzi o tzw. pragmatykę służbową, która powstała w życiu i funkcjonowała w latach 1945—1949 i której wdrażanie powinno przyczynić się do podnoszenia fachowości w tym zawodzie. A niedostatek fachowości jest źródłem biurokratyzmu. Również w 1982 r. stworzono system kształcenia i doskonalenia kadr dla administracji.

⊙ Czy to co zrobione w sprawach, o których mówimy daje powody wyłączenie do zadowolenia?

— Oczywiście nie. Brakuje nam jeszcze spójnego systemu kontroli w administracji. Kontrola jest przecież niezbędnym instrumentem kierowania. Pamiętajmy, że decyzja w określonej sprawie podjęta przez premiera, czy Radę Ministrów, jest dopiero początkiem drogi do celu. Ten początek nabierze wówczas społecznej wagi i znaczenia, gdy rozstrzygnięcie „góry" zostanie zrealizowane w podstawowym ogniwie władzy — w gminie, mieście. A zatem chodzi o kontrolowanie przebywania decyzji przez kolejne szczeble aparatu administracyjnego i zapewnienie jej wykonania. Kontrola w administracji to nie tylko próba znalezienia odpowiedzi na pytanie — jak np. naczelnik gminy realizuje takie czy inne postanowienie? To także działania niejako w drugą stronę, a polegające na sprawdzeniu czy rozstrzygnięcie Rady Ministrów „pasuje" do realiów gminnych. A więc — czy przygotowując decyzję dla rządu uwzględniono wszystkie realia życia, z którymi możemy mieć do czynienia. Innymi słowy — czy dana decyzja jest możliwa do wykonania. Taka kontrola daje więc ocenę w jakim stopniu prawidłowo dobrano i zastosowano instrumenty w zarządzeniu, czy administrowaniu.

⊙ Czy taka kontrola jest w ogóle możliwa?

— Musi być możliwa. Jak bowiem w przeciwnym wypadku można skutecznie rządzić? Ale jest to oczywiście sprawa trudna. Mojem zdaniem, mamy pewne niedostatecznie jeszcze „przepuszczalne" warstwy przepływu informacji, zarówno w jedną jak i w drugą stronę. Do takich zaliczyłbym przede wszystkim szczeble departamentów w ministerstwach, gdzie pewne sprawy się zatrzymują, może nawet trochę wypaczają. Podobnie wydziały urzędów wojewódzkich nie są jeszcze dostatecznie twórczym partnerem zmian, do których zmierzamy.

⊙ Co zatem należałoby czynić?

— Wiele rzeczy. W dalszym ciągu będziemy poważnie zajmować się funkcjonowaniem aparatu administracji państwowej. Przekonaliśmy się, że instrumenty przy pomocy których działa władza są ważne. To brzmi jak paradoks, ale nareszcie staliśmy się rzemieślnikiem, który zaczyna dbać o narzędzia w swym warsztacie. Dbałość o należyte opanowanie instrumentów rządzenia stanowi warunek wstępny poprawy w dziedzinie, o której mówimy.

Musimy również opanować nowoczesną organizację pracy w administracji. Mówiąc skrótowo, powinna ona przebiegać tak, jak funkcjonuje w fabryce taśma produkcyjna, na której rodzi się gotowy produkt. A do tego potrzebny jest przede wszystkim kompetentny i życzliwy stosunek urzędnika do petenta, autentyczna chęć załatwienia sprawy, wspomniana już fachowość i oczywiście odpowiednie, wysokie kompetencje. Konieczne staje się prześledzenie funkcjonowania wszystkich podstawowych ogniw, przez które musi przejść obywatel w danej jednostce administracyjnej. Trzeba tak zgrupować kompetencje urzędników, by petent mógł szybko znaleźć możliwość załatwienia sprawy. Obywatel nadaje pieg sprawie taśma i wszędzie powinna nieść ją sama, bez udziału obywatela. I jeszcze jedno. Musimy nauczyć urzędnika mówić „nie", jeżeli sprawa nie nadaje się do załatwienia. Mówić ze znawstwem sprawy, wysoką kulturą, w oczy, argumentując swoje stanowisko. Nie wolno od tego uciekać, zwalać na czynniki obiektywne, „góry", itp.

⊙ Ale częste łączymy również działalność administracji np. z sepsutą windą. Gdy źle pracuje poczta, czy kolej — winimy władzę. Więc jak to jest?

— Jesteśmy, niestety, bardzo przywiązani do tego, co nazywam „argumentami od święta". Do takich zaliczamy budowę „Belchatowa" czy odbudowę Zamku Królewskiego. A przecież święte przypada raz na jakiś czas, na co dzień jest właśnie to poczta, kolej i punkt usługowy. To nie jest administracja, ale chodzi przecież o to, by ta administracja właśnie zorganizowała dobrą pracę. Jest za to odpowiedzialna. Nie wystawi poczcie dobrej wizytówki konieczność kupowania w oddzielnych okienkach formularza, koperty, papieru, znaczka. A wspomniana przez pana winda... Myślę, iż można ten przykład traktować symbolicznie. Oczywiście obywatel nie musi interesować się, jakie czynniki powinny być spełnione, by ona jeździła. Opracowanie i ustalenie systemu gwarantującego jej dobrą jazdę należy do zadań administracji. A tych, którzy odpowiadają za funkcjonowanie windy należy kontrolować, oraz rozliczać. Równie kompetentnie jak i konsekwentnie.

Rozmawiał

LUDWIK ARENDT

Życie dla sportu

„Proszę przyjąć serdeczne gratulacje i życzenia owocnej pracy. Wyrażamy przekonanie, że tak jak dotąd, zaangażowanie Kolegi w pracy społecznej i zawodowej będzie rokujnią pomyślnej działalności całej naszej organizacji".

Tej treści pismo Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego otrzymał Ryszard Mikurda z okazji 20-lecia swej działalności w sporcie motorowym. Jest osobą dobrze znaną w kieleckim środowisku sportowym. Od lat współuczestniczy w organizacji wszystkich prawie imprez motocyklowych na terenie Kielecczyzny i nie tylko. Potrafi sprawnie przeprowadzić imprezy, zorganizować pracę komisji, szybko obliczyć wyniki i sporządzić komunikaty, co dla nas dziennikarzy jest niezwykle cenne.

Przez kilka lat był specjalistą organizacji imprez w Automobilklubie, a ostatnio szefuje w biurze ZO PZM. Doświadczenia zebrane w ciągu tych lat bardzo przydają się teraz, gdy pod opieką ma kluby i organizacje motorowe w trzech województwach, kieleckim, radomskim i tarnobrzeskim.

— Jak trafiłem do sportu motorowego? Przypadkowo. Byłem koszykarzem, grałem w piłkę ręczną w szkolnym SKS-ie, za namową przyjaciół zainteresowałem się motocyklami. Później Zdzisław Mrowiński zaproponował mi udział w obsłudze motocrossu. Funkcja niezbyt zaszczytna, ale dla młodego chłopaka interesująca. Rozstawiałem płotki odgradzające publiczność. I tak już w tym motorowym towarzystwie zostałem — mówi R. Mikurda. Zaczynałem swą działalność w ognisku TKKF w Nowinach, by z czasem przejść do Automobilklubu.

Zawodnicy i działacze pamiętają R. Mikurda jako komandora rajdów wyścigów motocyklowych i samochodowych, w tym także tych najważniejszych, międzynarodowych. Ma licencję sędziego klasy państwowej w kartingu i imprezach motocyklowych oraz międzynarodowej w imprezach samochodowych. Jak na 41 lat, z których 20 poświęcił pracy w ulubionym sporcie motorowym, to dużo.

(ora)

Sport jeździecki to gratka dla fotoreportera.

W kieleckiej ASZ WSP

Klub uczelniany AZS to specyficzne ogniwo naszego sportu. Bywa, że poświęca się wyłącznie sportowi masowemu, na użytek studentów danej uczelni, dość często jednak pokazuje się ze swymi reprezentantami na arenach wyczynowych. Klub działający przy kieleckiej Wyższej Szkole Pedagogicznej do tych pierwszych zaliczyć należy, chociaż preferencjował już próby rywalizacji w sporcie wyczynowym.

Sport masowy był też głównym tematem dyskusji, niebyt jednak ożywionej, na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Klubu Uczelnianego AZS przy WSP w Kielcach. A było chyba o czym mówić, skoro klub prowadzi działalność aż w ośmiu dziedzinach sportu: w lekkiej atletyce, siatkówce, pływaniu, judo (tylko dla kobiet), tenisie stołowym, szermierce, narciarstwie i piłce nożnej. Około 140 studentek i studentów uczestniczy systematycznie w zajęciach sekcji klubowych, przygotowując się do zawodów uczelnianych bądź też do reprezentowania WSP w krajowych zawodach tego typu uczelni.

Mała liczba ćwiczących w porównaniu z dwoma tysiącami studentów wynika z ograniczonych możliwości uczelni w zakresie organizacji zajęć sportowo-rekreacyjnych. WSP właściwie nie ma swoich obiektów sportowych, studenci muszą szukać miejsca na różnych obcych salach. Jeszcze bardziej męczące jest to, że dydaktyczne obiekty uczelni mieszczą się aż w kilkunastu pomieszczeniach, co skazuje studentów na nieustanne wędrówki kończące się często późnym wieczorem. Nie zawsze wówczas starcza sił i ochoty by pójść na salę gimnastyczną czy na pływalnię.

Dużym problemem jest sprawa własnego boiska. WSP ma znakomity dla tego celu teren, który kiedyś zresztą służył sportowi. Boisko przy Plantach od lat stoi rozkopane i puste zamiast służyć młodzieży. Niezbyt dużym nakładem kosztów można tam urządzić obiekt zaspokajający potrzeby studentów. I należy to zrobić możliwie najszybciej.

Klub organizuje imprezy nie tylko dla swych członków ale również dla wszystkich studentów i pracowników uczelni. Niektóre cieszą się dużym powodzeniem. W biegu przełajowym nazwanym (trochę prekoznie) „O okiełkną wstęgę Silnicy" startowało 400 osób z pierwszego roku. W zawodach pływackich dla pierwszego roku udział wzięło także około 400 osób. W turnieju siatkówki grało 14 zespołów. Członkowie AZS mają też do dyspozycji klubową wypożyczalnię sprzętu sportowo-turystycznego.

Na krajowych mistrzostwach uczelni pedagogicznych najlepsze wyniki z kieleckiej uczelni uzyskują jej reprezentantki Ewa Bąba (III rok matematyki) i Jolanta Strzemińska (II rok biologii). Dobre wyniki uzyskują też reprezentanci WSP w pływaniu. Lepszych rezultatów można się spodziewać w lekkiej atletyce. Rozpoczęła studia najlepsza sprinterka Kielecczyzny Mirosława Jóźwik.

Wybrano nowe władze klubu na nową, dwuletnią kadencję. 13-osobowy zarząd w całości składa się ze studentów, taką na tej uczelni przyjęto zasadę. Funkcję prezesa zarządu powierzono ponownie Jerzemu Wieczorkowi z III roku pedagogiki opiekuńczej, wiceprezesami zostali — Bożena Kobos z II roku pedagogiki, Jarosław Kusto z I roku matematyki oraz Piotr Chruszcz z I roku matematyki.

W trakcie obrad sportowcom i działaczom wręczono nagrody i wyróżnienia. Złotą odznaką AZS przyznano Andrzejowi Szotowskiemu, opiekunowi klubu z ramienia Studium WF oraz Krystynie Długosz trenerce sekcji pływackiej.

(mik)

Zmarł superszpieg aliancki Eric Erickson

W wieku 92 lat zmarł we Francji szwedzki agent z czasów drugiej wojny światowej, Eric Erickson. Do jego wielkich zasług należało m.in. przekazanie Amerykanom informacji o produkcji w hitlerowskich Niemczech syntetycznego oleju i gazu. Odpowiednią wiedzę fachową posiadł on w Stanach Zjednoczonych, gdzie jako syn emigrantów szwedzkich pracował w Teksaskim Towarzystwie Naftowym. Po wybuchu wojny — już mieszkając w Szwecji — zaofiarował swe usługi aeroplańskiemu wywiadowi. Z kolei Niemcom zaprezentował się w 1939 roku jako przekonany faszysta szwedzki. Do 1945 roku ponad 30 razy przebywał w Niemczech, gdzie zdobył osobiste zaufanie Hermana Goeringa i Heinricha Himmlera.

Dzięki tym znajomościom Erickson miał dostęp do wszystkich niemieckich urządzeń produkcyjnych. Na podstawie jego informacji Amerykanie mogli celnie bombardować fabryki i laboratoria niemieckie pracujące nad produkcją syntetycznego oleju i gazu. Erickson również w życiu prywatnym tak przekonywająco odgrywał rolę faszysty, że w Szwecji, gdzie mieszkał, odsunęli się odeń niemal wszyscy jego przyjaciele, zaś on sam znalazł się na czarnej liście aliantów. Po wojnie został oczywiście rehabilitowany, a potem nawet przyjęty przez prezydenta Harry Trumana. W 1957 roku wydał książkę o swojej działalności wywiadowczej. Później została ona sfilmowana w Hollywood, a rolę Ericksona zagrał William Holden.

(PAP)

Sprostowanie

Do opublikowanego wczoraj artykułu „Co się komu należy" wkradł się mały, ale bardzo istotny błąd. W akapicie poświęconym realizacji podwyższonych świadczeń emerytalnych napisano, że osobom, które nie osiągnęły 75 lat, z których przysługiwały świadczenia „od dnia 1.I.1979 do 31 grudnia 1982 r". Ten fragment powinien brzmieć: „od dnia 1.I.1979 r. do 31 grudnia 1982 r." Przepraszamy autora i czytelników.

DYREKCJA
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ
W RADOMIU, UL. ŻELAZNA 18

informuje zainteresowanych, że
NAGRODY ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU za 1982 rok WYPŁACANE SĄ OD 25 STYCZNIA 1983 R.

Ewentualne reklamacje związane z wypłatą nagród należy składać do 25.II.1983 r. w dziale rachuby pod wyżej podanym adresem. 287-k

RADOMSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „RADOSKOR"
W RADOMIU, UL. DOMAGALSKIEGO 1

informują, że
W DNIU 31 STYCZNIA 1983 ROKU ROZPOCZNĄ WYPŁATĘ
z ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU NAGRÓD za rok 1982.

Ewentualne reklamacje dotyczące wypłat nagród należy składać w dziale szkolenia zawodowego i kadr do dnia 19 lutego br.
Wypłata nagród w wyniku zgłoszonych reklamacji nastąpi 28 lutego br. 274-k

Koleżance BOGUSŁAWIE WILK
szczere wyrazy współczucia i żalu z powodu tragicznej śmierci
BRATA
II oficera drobnicowca Polskich Linii Oceanicznych
ms. „Kudowa-Zdrój"
składają
koleżanki i koledzy z Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Kielcach 273-k

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Dziennik 7.17 Muzyka 7.40 Muzyka 8.15 Obserwacje 8.45 Zoltek 9.00 Wiadomości 9.05—11.00 Cztery pory roku — Zima 11.05 Koncert przed bajnsem 12.05 Z kraju i ze świata 12.45 Rolniczy swadzień 13.30 Muzykowanie w Borowinie 13.40 Jerzy Polonski 14.05 Interlidium 14.20 Wiersze Carla Sandburga 15.10 Studio Młodych 16.05 Muzyka i Aktualności 16.40 Polscy twórcy w świadomym repertuarze 17.00 Dziennik 17.20 Kameron 18.05 Radiowy przegląd gospodarczy 18.30 Mistrzowie liryki 18.50 „Nano przesnoi huraan" 19.00 Dziennik 19.30 Z zoneteki 20.05 Koncert życzeń 20.35 Gra Maciej Sniegocki 20.45 Kronika sportowa 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 22.00 Dziennik repriertów 22.30 Jutro w mono i w stereo 22.40 „Harmonia La" 23.00 Wiadomości dnia 23.30 Zbliżenia

PROGRAM II

9.05 Biologia kl. IV 9.35 Zabawy przy muzyce 10.00 Muzyka kl. V-VI 10.25 Miniatury muzyczne 10.35 Rewanż Piotrka Cwiklińskiego 11.05 Muzyka 11.40 Język polski szkoła średnia 11.40 Taniec Włoch 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej 12.30 Co to znaczy być muzycznym! 13.00 Rozważania stylistyczne 13.09 Biologia kl. IV 13.35 Ze mną i do mnie 14.00 Józef Szmidt 14.30 „Opowiadania" 14.50 Józef Hornik — tenor 15.15 NURT 16.40 Ludwik Tech zaprasza 17.00 Magazyn turystyczny 18.20 Rozmowy turystyczne 18.40 Prądy i podądy 19.00 Nasz dom i my 19.40-19.50 Radiowy przegląd publicystyczny 19.00 Komentator tygodnia — Józef Elsner 19.35 Wielki bazar 20.00 „Songs to remember" — płyta zespołu „Sorti Politi" 20.30 Muzyka na instrumenty 21.00-22.50 Wieczorna antena, literacko-muzyczna.

PROGRAM III

9.05 Zaczynamy we dwoje 9.50 „Polska Piastów" 10.00 Herbatka przy samowarze 10.30 „Trzej towarzysze" 11.00 Jazzowe orkiestry perkusistów 11.40 Urodzeni na początkach wieku 12.00 W tonacji Trójki 13.00 „Love Story" 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Dawni mistrzowie skrzypiec 14.05 „Cornaville" — gra Gato Barbieri 15.35 Ten stary dobry rock and roll 16.00 Zapraszamy do Trójki 16.05 Informacje sportowe 16.10 Artyści pięknej książki 19.30 Miała wieczorna suita 19.50 „Polska Piastów" 20.00 Mini-maj 20.45 Posłuchać warto 21.00 Claude Maurlac — „Taras. Malagaru" (II) 21.45 Miniatury Brahmsa 22.45 24 godziny w 10 minut 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

9.05 „Wrastanie, albo zapiętnik samouka" — Tadeusz Quoć (bis) czyli co kto lubi 10.00 Pan Pucek „Madame Lescaut" 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii 11.00 Muzyka różnych narodów 12.05 Od Bacha do Bartoka 13.00 Śpiewa Vaclav Neckar 13.15 W stronę Leningradu „Legendy Nevskiego" 14.00 Piosenki z różnych stron świata 14.30 Trio Warszawskie 15.05 Panorama literacka 15.20 Południowe melomana 15.30 Francoise Sagan — czyli jak pisać o miłości 16.00 Dziennik 16.05 Klasycy muzyki rozrywkowej 19.30 Karol Szymanowski na płytach świata 20.35 Nowe nagrania radiowe 21.00 Klub stereo 22.30 Fakty dnia 22.40 Twórczość sceniczna Augustyna Blocha 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM LOKALNY
na UKF 70,48 MHz

6.30 Aktualności dnia — w oprac. J. Goca 7.30 „Dyskopsalie" — aud. A. Kornatowskiego 7.45 Muzyka na stereofonii płyty 11.05 Dziennik 17.15 Kronika życzeń 17.45 „Dziedzictwo wieczysie" — aud. Z. Majchrzyk 18.00 Muzyka operetkowa.

PROGRAM I

6.00 TTR — język polski, sem. I.
6.30 TTR — historia, sem. I.
9.00 Fizyka — technika kl. I.
9.30 Film dla II zmiany — „Gdzie jest czarny kot" (4)
11.00 Język polski kl. II.
12.30 Język polski, kl. 4 lic.
15.40 Program dnia.
15.45 Kwadrans z „Artelem".
16.00 Czwartek TDC — w programie m.in. „Dzioek Monika" (4).
17.00 Dziennik.
17.20 Telekino — mag. film.
17.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy.
17.55 „Aut" — magazyn reportaży sportowych.
18.15 Magazyn łotniczy.
18.40 Rolnicze rozmowy.
19.30 Dobranoc.
19.00 Sonda — „Drwoń".
19.30 Dziennik.
20.15 „Gdzie jest czarny kot" (4) — film sensacyjny prod. ZSRR.
21.55 „Pegaz".
22.35 Dziennik.

PROGRAM II

15.55 Język angielski (4).
16.25 Język rosyjski (10).
16.55 Program dnia.
17.00 „Historia jednej książki" — A. Fredro — „Zemsta".
17.40 Z muzyką w zabytkach Kozłówka.
18.15 Mówić nie mówić.
19.00 Program lokalny.
19.30 Dziennik.
20.00 Czwartkowe wieczory z muzyką.
20.50 „Ślady i piesek się za morskim piasku" film dok. prod. CSRS.
21.10 „Piosenki na zamówienie" — program rozrywkowy.
21.50 „Ciemność trzeba po pieśku".
22.25 Na estradach świata.
22.55 Kwadrans z „Artelem".

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch" Kielce, ul. Sienna 3. 0-4

◆ Liczba konsumentów maleje
◆ Obiady rodzinne — również niepopularne

Co jadamy w zakładowych stołówkach?

Wszystkie większe przedsiębiorstwa Radomia mają własne stołówki. Jak przy brakach zaopatrzeniowych radzą sobie jadłodajnie zakładowe?

Nie mamy kłopotów ani z warzywami, ani z mięsem — mówi kierowniczka placówki w „Radoskórze" Irena Piasta. — Mamy tylko narzekać na asortyment. Za mało np. otrzymujemy wieprzowiny i to prawie zawsze łopatkę, albo żeberka. Jak wszędzie serwujemy obiady zarówno mięsne jak i jarskie.

— Uwzględniając interes konsumenta, staramy się wycinać odcinki na cielęcinę i wałowinę z kością. Nie możemy stale urozmaicać menu podrobami, ponieważ są one stosunkowo drogie i przekroczylibyśmy ustaloną wysokość kosztów posiłków. Nasza inwencja co do zestawów daniowych jest więc ograniczona.

Codziennie przygotowuje się 750 porcji zup regeneracyjnych i 350 obiadów. Dostarczo się też gorące dania do bufetu: bigos, naleśniki z "jabłkami" i serem, wątróbkę, fasolkę po bretońsku, cynadry, ryby itp.

— Koszt obiadu wynosi 40 zł. Pracownik płaci 36 zł, resztę finansuje firma. Znacznie zmalała popularność obiadów rodzinnych. Dawniej stanowiły prawie połowę sprzedaży tych posiłków i były tylko o 3 zł droższe od pracowniczych. Odkąd ceny wzrosły to 40 zł, korzysta z nich w stołówce „Radoskóru" tylko 5 rodzin.

W książce skarg i zażaleń nie znajdujemy żadnych uwag dotyczących jakości posiłków.

● Zakłady Przemysłu Tytoniowego. Kierowniczka stołówki **Krystyna Bielik** informuje:

— Nie zdarzyło się, aby ktoś miał zastrzeżenia do jakości posiłków. Nie koncentrujemy się wyłącznie na gotowaniu obiadów. Przygotowujemy też zupy regeneracyjne i potrawy do bufetu zakładowego. Codziennie wydaje się dla pracowników 900 litrów mleka oraz 360 porcji zup. Obsługujemy od 130 do 140 osób.

Kiedyś chętnych było więcej. Teraz nie każdy chce oddawać kartki na mięso. Liczba konsumentów zmniejszyła się prawie o połowę.

● W stołówce ZEOW przygotowuje się 250 porcji zup regeneracyjnych i 280 obiadów. Przeglądając jadłospisy można zauważyć, że posiłki są urozmaicone, nie brak sałatek i surówek. Mięso serwuje się dwa razy w tygodniu, a w pozostałe dni — dania jarskie. Komisja stołówkowa, która i tu wznowiła działalność, nie ma żadnych uwag do jakości posiłków.

Kuchnia przygotowuje też wyroby garmażeryjne dla bufetu. W poniedziałek można było tam kupić koszankę i salceson, ser żółty i topiony, herbatę, dwa rodzaje zimnych napojów.

Niestrudne więc zauważyć, że po wprowadzeniu reglamentacji mięsa i podniesieniu cen na żywność popularność zakładowych stołówek znacznie zmalała. Co pocieszające — mimo rynkowych braków, jakość posiłków nie pogorszyła się.

(rla)

„...narodowego długu spadkobiercy"

W bieżącym miesiącu mija 120 lat od momentu wybuchu powstania styczniowego, kolejnego w historii Polski zrywu narodowowyzwoleńczego. Wydarzenia sprzed 120 lat otaczane są przez społeczeństwo województwa radomskiego czcią i pamięcią. W dniu rocznicy otwarto wiele wystaw okolicznościowych. Jedna z nich jest niezwykle interesująca ekspozycja zorganizowana w Muzeum Okręgowym w Radomiu, nosząca tytuł „...narodowego długu spadkobiercy". W kilku mniejszych salach zgromadzono dokumenty i fotografie z lat poprzedzających powstanie oraz z okresu bezpośrednio po walkach, a także broń, medale, powstańczą biżuterię. Ogółem prezentowanych jest blisko 200 eksponatów.

Powstanie styczniowe znalazło swe odbicie również w literaturze. Fragmenty utworów Cyprian Norwida, Narcyzy Żmichowskiej i Stefana Żeromskiego, wkomponowane w ekspozycję, czynią ją jeszcze bardziej sugestywną. „Jak żałosna Samotności Nike pozdrowiwszy nas z tej ziemi niesmiertelne powstanie" — pisał w „Nokturnie" Stefan Żeromski. — „Głowy twojej strąconej nikt z nas, których kolyska w krypcie niewoli się huśtała, nie widział. Rąk, co wysoko godło trzymały, już nie ma. Skrzydła twoje tylko połamane, poranione, dziurawe w strzępach w powietrzu lecą. Na skrzydłach tych zawisła najgłębsza miłość nasza ku tobie. Sprawo, sprawo przegrana". A wiek wcześniej napisał Cyprian Kamil Norwid: „Upadek, który pozostawia po sobie następstwa żywotne, jest zwycięstwem".

(bk)

Na zdjęciach: fragmenty wystawy „...narodowego długu spadkobiercy" w Muzeum Okręgowym w Radomiu.

Fot. A. Żuchowski

W Grójcu

Drogowcy pod pręgierzem

W Grójcu ciągnie się ulicami i uliczkami ruch samochodowy. Szczególnie w niektórych z nich, przez ich tętnią. Nie wiem, czy istnieje pod adresem Rejonu Dróg Publicznych pada sporo krytycznych uwag. Jedyne z czego się cieszą grójczanie, to wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrum miasta. Zaraz jednak dodają, że odbyło się to kosztem szlaków prowadzących do małych ośrodków, wsi.

W minionym roku RDP w Grójcu zmodernizował oraz wybudował łącznie około 25 kilometrów dróg państwowych i lokalnych. Tegoroczne plany, które jak podkreślają w dyrekcji mogą jeszcze ulec zmianom, przewidują utrzymanie poziomu z ub. roku. Wszystko to mało w porównaniu z potrzebami. **Z ważniejszych inwestycji wymieniła się dokończenie dojazdów do wiaduktu na trasie Grójec — Nowe Miasto, budowę odcinków obwodnicy północnej i zachodniej równoległej do ul. [illegible] oraz korektę łuków i poszerzenie jezdni między Mogielnicą i Nowym Miastem.**

W ub. roku w gminie [illegible] budowano 3,5 km, a modernizacja objęto zostało [illegible] dróg. Nie ma większych [illegible] na zwiększenie [illegible]. Podstawowy problem to [illegible] bitumu. Dostawy z Płock stanowią bowiem rejon [illegible] muje masę, nie wystarcza [illegible] na pokrycie potrzeb. [illegible] przeszkoda limitująca prod[illegible] cję — to transport. Są [illegible] poty z ogumieniem i czek[illegible] mi. Prawie połowa samo[illegible] dów z tego powodu nieprzy[illegible] na. Dobrze, że choć [illegible] razie łagodna — mówi [illegible] RDP.

Obecnie trwają przygotowania do sezonu drogowego. [illegible] montowane są otaczarki, [illegible] prawia się kotły i inne urz[illegible] dzenia. Od tego również zależ[illegible] bez przeszkód będą przebiegać bez zakłóceń.

W Pionkach

Kolejowa „oranżeria"

W Pionkach przy ul. Radomskiej istnieje, kolejowa „oranżeria". PKP ma do dyspozycji dwie szklarnie, kawałek ogrodu.

— Rośliny te przeznaczamy do dekoracji terenów i budynków stacyjnych na obszarze działania Wschodniej Dyrekcji Rejonowej PKP w Lublinie — mówi Jadwiga Piętka. — Rocznie dostarczamy ok. 600 drzewek, 1300 krzewów i 800 kwiatów doniczkowych do upiększania pomieszczeń służbowych, [illegible] szklem mamy też sadzo[illegible] klonów, topoli, jesion[illegible] świerków, tui.

W innym miejscu dostarczamy też paprocie, aspa[illegible] gusy, senagineliie. Warto [illegible] pochwalić, ale...

Gdyby tak przynajmniej część produkcji szklarni szkółki trafiła do pocztów dworcowych na pewno poniosłoby to estetykę tych [illegible] kali.

(k)

Boli?

Nie [illegible] na brak pacjentów lekarze [illegible] małogiej w [illegible] Każdego [illegible] przez [illegible] przewija się [illegible] 30 osób z [illegible] i okolic.

Na zdjęciu [illegible] karz stomatolog Krystyna Cie[illegible] kowska wraz [illegible] asystentka [illegible] rianną Kiepa[illegible] trakcie pracy.

Fot. A. Rączka

Przedstawiamy

„Chciałbym zagrać w I lidze"...

Kibicom futbolu znana jest sylwetka **Marka WOJDASZKI**: długoletni zawodnik „Radomiaka", król strzelców grupy południowej II ligi, zdobywca 10 bramek w ub. sezonie. Znalazł się on również wśród wyróżnionych doroczną Nagrodą Prezydenta Radomia za osiągnięcia sportowe w 1982 roku.

— Jak wygląda życie popularnego piłkarza z innej, niż sportowa, strony?

— Po powrocie z codziennego treningu mało zostaje czasu dla rodziny. Jeżeli nie jestem zbyt zmęczony pomagam w pracach domowych. Zajmuję się dziećmi, chociaż obowiązek wychowania synów — 5- i 6,5-letniego, prowadzenie gospodarstwa domowego spada na żonę. Ja jestem najczęściej nieobecny: obozy, zgrupowania, mecze...

— Czy w mieszkaniu Marka Wojdaszki rozmawia się o sporcie?

— Czy może być inaczej? Z sukcesu cieszą się wszyscy. Gorzej gdy „Radomiak" poniesie porażkę, a w dodatku tata nie pojawi się na boisku. Nie mam wtedy lekkiego życia. Muszę małuchom obiecać, że poprawię się podczas kolejnego meczu. Zawsze trzymają za mnie kciuki...

— Wróćmy do piłki nożnej. Drużyna ma ambicje wejścia do ekstraklasy.

— To trudne zadanie. W sporcie nigdy do końca nie można przesądzać sprawy. „Ciężki będzie początek rundy wiosennej...

— Plany na najbliższe miesiące?

— Do 5 lutego jestem na zgrupowaniu w Puławach. Na zakończenie wprawdzian formy w meczu z Widzewem. Następnie wyjazd do ośrodka w Kamieniu k. Rybnika i pucharowy mecz z Górnikiem Zabrze. Potem — liga.

— Dzień piłkarza?

— Śniadanie, 1,5 godziny treningu. Po orzerwie obiadowej — również trening. I tak codziennie. Zawodnik musi być zawsze w dyspozycji, wypoczęty... Nie może sobie pozwolić na spełnianie zachcianek, pójście w sobotę do kina, dłuższą „nasiadówkę" u znajomych...

— To teoria, a w praktyce?

— Jasne, że i ja prowadzimy spartańskiego trybu życia. Mamy przecież prywatne sprawy. Lubimy towarzystwo. We wszystkim jednak trzeba zachować umiar. Kontrolować swoje postępowanie. Nieprzestrzeganie tej zasady z pewnością da o sobie znać na boisku.

— Marzenia?

— Chciałbym zagrać w I lidze, oczywiście w „Radomiaku".

Rozmawiał

MAREK OLESZCZUK

Teatr i telewizja

Z różnymi uczuciami przyjęli widzowie, nie tylko zresztą w Radomiu, telewizyjnie spektakle Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego. Przypomnijmy, że pierwszą premierą był „Chory z urojenia" Moliera, w reżyserii Józefa Słotwińskiego. Nakręcono ten spektakl w warunkach dosyć prymitywnych, w pośpiechu, ku pełnemu zaskoczeniu aktorów, dla których było to pierwsze tego typu zadanie. Nikt chyba wtedy nie był w pełni zadowolony z efektów, bo wszyscy zdawali sobie z tego sprawę, że mogło być lepiej.

Minęło kilka miesięcy i obejrzeliśmy w Teatrze Telewizji kolejną premierę radomską — „Pana Jowialskiego" Fredry w reżyserii Zygmunta Wojdana. Było to całkiem inne przedstawienie, potraktowane przez telewizyjnych realizatorów z powagą. I mimo że odczuwało się jeszcze pewien niedosyt, był to bez wątpienia krok naprzód. Sami zaś aktorzy, aczkolwiek nie wszyscy wystąpili po raz drugi, poczuli się jakby pewniej przed kamerami. Cokolwiek by o tych próbach sądzić i w jakichkolwiek kategoriach je oceniać, nie ulega wątpliwości, że jak na razie, jest to jedyny sposób pokazadzenia przez teatr prowincjonalny swej obecności w narodowej kulturze. Szansę taką — co powinno wywołać wstyd u szefów telewizyjnej sceny — stworzono tym teatrom w sytuacji nienormalnej.

Jak wynika z wypowiedzi dyrektora Z. Wojdana i aktorów dla redakcji „Radaru", radomscy wykonawcy nie mają kompleksów, zdają sobie sprawę z mankamentów i trudności (inaczej gra się dla widowni obecnej na sali, inaczej dla widza anonimowego), ale są także świadomi swych możliwości. Rysuje się więc jakaś perspektywa współpracy, która może wyjść na zdrowie obu stronom. Jak na razie, kolejny występ, tym razem w Dzienniku Telewizyjnym, dał sam dyrektor, mówiąc o najbliższych planach radomskich teatrów.

Sł. M.

ANONSE

● Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Radomiu zaprasza w sobotę, 29 bm. o godz. 17 na spotkanie z cyklu „Robotnicze Studium Kultury", organizowanego przez ZW TKKS, ZW ZSMP oraz Klub „Empik" i Wydział Kultury i Sztuki UM w Radomiu. Udział weźmie, red. **Andrzej Wielowski** z dyskusją „Argumentów", który mówić będzie na temat „Człowiek a cywilizacja współczesna". Po prelekcji — program artystyczny. Wstęp wolny.

● Wojewódzki Dom Kultury w Radomiu urządza w niedzielę, 30 bm. wieczorek taneczny, który rozpocznie się o godzinie 17, a potrwa — do 21.30. Organizatorzy zapraszają przede wszystkim tych, którzy ukończyli kurs tańca towarzyskiego oraz tych, którzy posiedli sztukę taneczną. Wstęp — 50 złotych. Bilety do nabycia w WDK, ul. Chałubińskiego 12/14.

● Przy ul. Marszałkowej w Radomiu znaleziono kluczyki do dużego „fiata". Zgubę do odebrania w redakcji „Słowa Ludu" ul. Słowackiego 1.

(bk)

Dwója z ortografii

W Urzędzie Telekomunikacyjnym w Radomiu przy ul. Nowotki wywieszono kartę z wykazem usług świadczonych przez tę placówkę. Ktoś w wielkim mozole treślił tuszem literę. To zajęcie aż tak go pochłonęło, że zapomniał przy tym o zasadach pisowni. Informacja ubrał nazwrzeczownika kabin telefonicznych. Może się zdarzyć, że ktoś zatrzyma trochę dłużej wzrok na nieszczęsnej inskrypcji i... nauczy się pisać „stempel" przez „e".

Rzecz niby błaha, a raz, a może by tak zrobić małe dyktando pracownikom? Klasówkę z „reformy" pisali niedawno wyżsi urzędnicy... (rla)

Samochód za 20 tysięcy

Jeszcze w tym miesiącu, tj. 31 stycznia br. w NBP w Warszawie rozlosowane zostaną premie w postaci samochodów osobowych na 28-tysięczne bony wystawione przez oddziały PKO województw: warszawskiego, ciechanowskiego, ostrołęckiego, płockiego, radomskiego, siedleckiego i skierniewickiego.

Z radomskiego okręgu bankowego zakwalifikowano do losowania 8 294 bony samochodowe.

Powszechne kasy oszczędności prowadzące rachunki wkładów, przesłalwią zainteresowanym spisy zakwalifikowanych do losowania kuponów. Będą one także udostępniane osobom obecnym na sali w ciągu godziny przed rozpoczęciem losowania.

(mad)

Spotkanie w BWA

Czy powstanie klub środowisk twórczych?

Na temat integracji środowisk twórczych w Radomiu mówi się coraz częściej. Bo, owszem, środowiska są ale współdziałania brak. Podobno, poważnym mankamentem utrudniającym współpracę jest brak środowiskowego klubu. A przypuszczalnie taka szansa — trwa adaptacja dawnego budynku łaźni miejskiej dla potrzeb kultury. Może tam znajdzie się miejsce na klub?...

O tym i o jeszcze innych problemach radomskich dziennikarzy, aktorów, plastyków, fotografików, muzyków i architektów dyskutować będzie w czwartek, 27 bm. o godzinie 18 w sali Biura Wystaw Artystycznych. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych problemami i możnościami rozwoju radomskich środowisk twórczych. Udział w spotkaniu zapowiedzieli także przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych.

Medale dla jubilatów

W radomskim Pałacu Ślubów odbyła się uroczystość wręczenia **siedmiu parom, które świętują 50-lecie zaślubin medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie" przyznanych przez Radę Państwa.** Dekoracji dokonał wiceprezydent miasta **Andrzej Pierściałek**.

Odznaczenia otrzymali: **Elżbieta i Wacław Wiśniewscy, Zofia i Jan Rolnik, Marianna i Stanisław Kołodziejczykowie, Marianna i Jan Solińnowie, Zofia i Kazimierz Wójcicey, Helena i Władysław Soleccy, Leokadia i Henryk Karwacińscy.**

Dostojni jubilaci uhonorowani zostali także pamiątkowymi dyplomami radomskiego USC. Oczywiście nie zabrakło kwiatów i życzeń od najbliższych, a przebiegające w serdecznej atmosferze spotkanie zakończyło się w sali ślubów przy tradycyjnej lampce wina.

ZN

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 27 stycznia, imieniny Jana, Przybysława. Słońce wschodzi — 7,26, zachodzi — 16,12.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. J. KOCHANOWSKIEGO — „Emigranci" — g. 17.30.

KINA

„Bałtyk" — „Wyjście awaryjne" — pol. kol. I, 15, g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 19.30; „Sprawa Kramerów" — USA g. 17.30.

„Przyjaźń" — „Parowiec dwunastki" — USA, kol. I, 16, g. 14.30, 17 i 19.30.

„Pokolenie" — „Żandarm w Nowym Jorku" — fr. kol. bw. g. 9, 11, 13, 15, 17; „Roc świętych" — franc. kol. I, 15, g. 17 i 19.

„Hel" — „Gwiezdne wojny" — USA pan. kol. I, 12, g. 9, 13,15, „Gangsterzy szos" — kanad. kol. I, 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30; „Nina na wysypisku" — „Apaczów" — NRD, bw. kol. g. 11.

„Walter" — „Wciąż o miłości" — franc. I, 15, g. 16 i 18.

„Odeon" — „Ostatni film o Lesi Chodzieńskiej" — USA, I, 15, g. 17.30 i 19.30; „Biegliny krzyż" — pol. bw. g. 15.30.

WYSTAWY MUZEA

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowotki 12 „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX w. wystawa stała „Narodowego długu spadkobiercy" — w 120 rocznicę powstania styczniowego. „Galeria malarstwa polskiego XIX i XXX w. wystawa stała „Narodowego długu spadkobiercy" — w 120 rocznicę powstania styczniowego. XXVII Salon Zimowy Plastyki.

Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gaski i Esterki ul. Rynek 6/8. Tkanina artystyczna Krystyna Czarnowska z Warszawy.

Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu ul. Szydłowiecka 30. Kaszubskie pisankarstwo ludowe, czynny codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 8—18. Dzielnica Prudzisków, dojazd autobusami WPKM nr 8, 14, 17.

DYŻURNE APTEKI

Apteka nr 13 przy pl. Konstytucji 3 i nr 18 przy pl. Zwycięstwa 7.

Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie Gazowe czynne codziennie w godz. 7—21. Przy Pogotowiu Ratunkowym informacja służby zdrowia: 466-71.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999. Straż Pożarna 998, Pogotowie MO 997, wodnokanalizacyjne 400-48, gazowe 992, cieplne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981. Komenda MO 281-41 lub 281-38 i pomoc taksówek przy pl. Konstytucji 228-97, przy ul. Grodzkiej 309-83 i przy dworcu PKP 268-38. Dworzy Zwierzyniec i Wisłoty 418-16. Informacje PKP 196-30, PKS 257-76, informacja o usługach 257-68.

KINA W TERENIE

GRÓJEC — „Odra" — „Blad szeryfa" — NRD, kol. I, 18, g. 15, 17, 19.

KOZIENICE — „Znicz" — „Wyjście smoka" — USA, I, 18

ZWOLEŃ — „Świt" — „Czas apokalipsy" — USA, pan. kol. I, 18, g. 16, 18 i 20.

SZYDŁOWIEC — „Gérsik" — „Wierne blizny" — pol. kol. I, 15, g. 16, 18 i 20.

PRZYSUCHA — „Zachęta" — „Wyścig smoka" — USA, I, 18, g. 15 i 18.

BIAŁOBRZEGI — „Flicka" — „Ciemne słońce" — CSRS, kol. I, 18.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

Konkurs „Veto" i CZSS „Społem"

Rozpoczęcie 29 bm. w Dniu Handlowca

Sklepy społemowskie — jak już pisaliśmy — przygotowują się do konkursu, organizowanego przez CZSS „Społem" oraz redakcję tygodnika „Veto". Nie wszyscy jednak klienci WSS-owskich placówek orientują się w zasadach tego współzawodnictwa, dzwonią np. do biura „Społem" prosząc o dodatkowe wyjaśnienia. Dlatego też — a obliguje nas do podjęcia tematu również zbliżający się termin rozpoczęcia konkursu — przypomnimy dokładniej w czym rzecz.

Inicjatorzy konkursu dążą do wyłonienia najlepszego, zdaniem konsumentów, społemowskiego punktu handlowego zarówno na szczeblu podstawowym — tzn. w rejonie działalności powszechnych spółdzielni spożywców, wojewódzkim jak i centralnym. **Wszystko zależy od klientów — to oni bowiem głosując na dany sklep przyczynią się do zajęcia przez niego określonego miejsca w ogólnej punktacji.** Wystarczy tylko wyciąć z tygodnika „Veto" (który zaczął już drukować i to po kilka egzemplarzy jednocześnie) kupon, wypełnić go, wpisując numer placówki, adres, swoje imię i nazwisko oraz adres, po czym blankiet wrzucić w „swoim" wybranym sklepie do specjalnie przygotowanej urny. Co należy brać pod uwagę przy ocenie? Zacytujmy tu fragment tekstu znajdującego się na każdym kuponie: „...najlepszy (...) pod względem zaopatrzenia, organizacji pracy, rzetelności i kultury obsługi, uprzejmości personelu, porządku, czystości, estetyki".

W woj. radomskim we współzawodnictwie wezmą udział wszystkie placówki „Społem" z wyjątkiem monopolowych i ajencyjnych. Znajdują się w nich już niezbędne wywieszki informujące o konkursie, na pierwsze głosy czekają urny, jednak rozpoczęcie współzawodnictwa wyznaczono na 29 stycznia, czyli Dzień Handlowca i dopiero od tego momentu należy wrzucać kupony. Redakcja „Veta" zapowiada, iż będą je drukować także: „Przyjaciółka" i „Kurier Polski".

Co jeszcze warto wiedzieć? Chyba o nagrodach. Główni organizatorzy przeznaczyli na nie milion złotych, przy czym 800 tys. dla załóg sklepów, 200 — dla klientów. Wśród głosujących rozlosowane zostaną trzy nagrody, I po 5 tys. zł, siedem II, — po 3 tys. zł oraz dwadzieścia III — po 2 tys. zł. Ponadto 74 tys. zł warte są nagrody rzeczowe dla czytelników „Veta", klientów „Społem". I jeszcze 50 tys. zł redakcja przeznacza dla tych, którzy nadeślą do tygodnika najciekawsze listy zawierające uwagi na temat pracy placówek. Przy czym — chodzi zarówno o opinie pozytywne jak i negatywne, o własne propozycje np. dotyczące zmiany układu stołów, ich obsady, godzin otwarcia itp.

Oddzielnie uhonoruje najlepsze punkty handlowe i konsumentów — WSS „Społem" w Radomiu, która postanowiła wysygnować na nagrody 30 tys. zł.

Społemowcy z Radomia, Pionek, Grójca liczą na duży udział mieszkańców tych miast w konkursie. Warto się nim zainteresować, gdyż poprawa funkcjonowania handlu — a tak jest jeden z celów współzawodnictwa — to także nasz interes.

(db)

SUPERBRZYDOTA...

Przy ul. Czachowskiego w wiadukcie do ul. Żeromskiego stoi... 17 szpecących bud. Wręcz straszą grujące czarne deszczułki papy poprzykładane kamieniami, zapadłe w ziemi ściany. Cud, że to wszystko do tej pory stoi. Jeżeli właściciele sami nie potrafią uporać z ruderami, ktoś powinien im pomóc.

Spacerkiem po Radomiu

Przy tej samej ulicy, [illegible] obok siedziby Wojewódzkiej Związku Spółdzielni Mieszkaniowych chodnik kończy się między drzewkami w bajorze brudnej wody. Wieczorem panuje tam mrok. Wątpliwa to dla przechodnia przyjemność natknąć się na [illegible] i oprzytomnieć w błocie!

...I SUPERSCHWEK

Idąc od centrum prawą stroną ul. Słowackiego i mijając wiadukt, można dostrzec [illegible] czy zakątek, czyli betonowe [illegible] niszę, a w niej... półbitrony, [illegible] musztardówki, tekturowe [illegible] kowania, puszki po farbach, [illegible] pudełka itp. Tym, którzy [illegible] urządzili śmietnik proponujemy „premię" — medaliki [illegible] pytamie do dozorców, czyli [illegible] oni nie widzieli bałaganu!